

REPUBLIKA

LÓDŹ. ŚRODA, 13-GO LIPCA 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

190

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

KATASTROFY ŻYWIŁOWE

opanowały całą Europę. — We Francji, Niemczech, w Anglii, Rosji i Jugosławii szaleje orkan, ulewy i pożary.

Skarżymy się w Polsce na złe pogody. Tymczasem zbiegiem okoliczności znajdujemy się właśnie w nader szczęśliwym położeniu. Telegraf przynosi nam co chwila wiadomości o strasznych nieszczęściach żywiołowych w całej Europie.

Wylew Marny.

Paryż, 12 lipca.

Orkan szalał wczoraj w środkowej Francji.

W mieście Beauvais gwałtowna ulewa podmyła dwie ulice, tak, że część domów spłynęła z wodą i mieszkańcy nie mogli się uratować. Płynęli oni przez kilometr na strychach i dachach walących się domów.

Przyczyną katastrofy było nagle wzniesie się

wód rzeki Vienne.

W Limoges straż pożarna zdołała ocalić mieszkańców, jednakże mienie ich pochłonięta woda. W Trevillers koło Beaucoum piorun uderzył w zakłady elektryczne, które stanęły w ogniu. Cała miejscowość spaliła się.

Paryż, 12 lipca.

Rzeka Marna przybiera z godziny na godzinę. Oczekują wielkiej powodzi. Władze wojskowe zajęły się zabezpieczeniem niektórych miejscowości, gdyż powódź Marny zagrażałaby świeżo odbudowanym departamentom i zbiorom, które w niektórych okolicach po raz pierwszy od czasu wojny mają być zebrane.

Za obrazę szefa rządu spoliczkowany został ziemianin kresowy.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Onegdaj wieczorem jedna z najelegantszych restauracji Warszawy stała się terenem przykrego zajścia.

Przy pewnym stoliku zamożny ziemianin kresowy wyraził się w sposób obraźliwy o szefie rządu.

Siedzący przy sąsiednim stoliku jeden z bardziej znanych pułkowników rezerwy powstał i przystąpił do zemstowania i spoliczkował go kilkakrotnie.

Rezultatem zajścia był bezkrwawy pojedynek, który odbył się wczoraj.

Min. Kwiatkowski przeciw waloryzacji cel.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj w prezydium rady ministrów odbyła się konferencja, w sprawie waloryzacji cel. W konferencji tej wzięli udział minister skarbu, minister przemysłu i handlu i przedstawiciele sfer handlu wo-przemysłowych.

Minister przemysłu i handlu wypowiedział się przeciw waloryzacji cel natomiast oświadczył się za wprowadzeniem dwukolumnowej taryfy celnej.

Trzęsienie ziemi w Palestynie wzdarzyło się powtórnie

Dotychczas naliczono 31 zabitych i 200 rannych.

Jak donoszono już, w Palestynie dn. 11 b. m. zdarzyło się wielkie trzęsienie ziemi.

Telegrafują nam obecnie z Londynu, że trzęsienie to miało najgroźniejszy przebieg w części środkowej kraju. Straty są bardzo wielkie.

Do tej pory stwierdzono śmierć 31 osób, przeszło 200 jest ciężko rannych. Na przedmieściach Jerozolimy zginęło 8 osób, w Jerychu 3 osoby. W Jaffie i Haifie rozpadło się kilkanaście domów.

Dzisiaj nad ranem powtórzyło się trzęsienie ziemi, tym razem już nie tylko w okolicach Jerozolimy, lecz w całej Transjordanji.

Są znowu ranni i zabici.

Budynek rządowy, w którym mieszka wysoki komisarz lord Plumer, jest poważnie uszkodzony.

Ulgi w płaceniu podatku obrotowego.

Nowe oświadczenie min. Czechowicza.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Minister skarbu Czechowicz obiecał wczoraj delegatowi związku kupców, iż w dniach najbliższych wyda okólnik do izb skarbowych, iż przyznane na rok 1926 ulgi w płaceniu podatku obrotowego polegające na tem, iż pewna kategoria kupców płaciła jeden procent od obrotu

zamiast dwóch stosują się również i na rok 1927.

Jednocześnie minister Czechowicz obiecał, iż raty na poczet poszczególnych podatków nie zaliczać będą, jak dotąd, a conto procentów i kosztów egzekucyjnych, lecz a conto samych sum podatkowych, dotychczas bowiem działa się odwrotnie.

Zmiana prawa wyborczego we Francji.

Parlament liczyć będzie 611 posłów. — Okręgi będą jednomandatowe.

Paryż, 12 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express“).

Burzliwe posiedzenie parlamentu francuskiego trwało noc całą. Zakończyło się o godzinie 5-ej rano, jednakże niektórzy posłowie, między innymi Loucheur, Francin, Bouillon opuścili pałac Bourbonów dopiero o 8-ej rano, oczekując wiadomości o przebiegu choroby Clemenceau. Również Poincaré wysłał osobistego sekretarza celem dowiedzenia się o przebiegu choroby i oficjalnego złożeniu wyrazów współczucia.

Paryż, 12 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express“).

Nocne posiedzenie parlamentu zaczęło się o godz. 9.30. Do godziny 2-ej w nocy parlament głosował nad obstrukcyjnymi wnioskami, które projektowały zmiany w okręgach wyborczych. O godzinie 2-ej parlament przystąpił do głosowania nad całością podziału okręgów wyborczych. Głosowanie to skończyło się o godzinie 4-ej rano i projekt rządowy przyjęty został 320 głosami przeciw-

ko 234. Parlament równocześnie przekazał specjalnej komisji rozpatrzenie kwestji uprawnienia wyborczego tubylczych mieszkańców kolonji. Wniosek skrajnej prawicy, domagający się zniżenia djet poselskich z 55 na 30 franków dziennie został odrzucony.

Paryż, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Rozprawy nad reformą wyborczą w Izbie deputowanych zakończyły się o godzinie 4-ej z rana. Liczba deputowanych ustalona została na 611. Aby być wybranym na deputowanego trzeba będzie uzyskać w pierwszym głosowaniu: 1) bezwzględną większość złożonych głosów 2) liczbę głosów równą 1/4 liczby wpisanych w danym okręgu na listy wyborców. W drugim głosowaniu (które będzie przeprowadzone, o ile żaden z kandydatów nie otrzyma w pierwszym wskazanej wyżej ilości głosów) wybrany będzie ten, kto uzyska względnie większość głosów. Całość nowych przepisów wyborczych przyjęta została 320 głosami przeciwko 234.

City zalane.

Londyn, 12 lipca.

Wczoraj po południu przeszła nad Londynem burza, połączona z oberwaniem się chmury.

Część City zalana wodą. Szczególnie ciężko zostały nawiedzone przedmieścia Kingstone i Richmond, gdzie woda zalała szereg piwnic.

Huragan w Rosji.

Moskwa, 12 lipca.

Gwałtowny huragan nad Niżnim Nowogrodem wyrządził olbrzymie szkody. Setki domów są zniszczone, mosty porzywane, komunikacja przerwana, Straty w ludziach. Trzody poginęły.

Pożary lasów

Wiedeń, 12 lipca.

W uzupełnieniu depesz o pożarach lasów pod Serajewem donoszą dzienniki bełgradzkie o licznych pożarach lasów w Bośni i Hercegowinie.

Pożary te wybuchają z powodu ugniatów i przybrały rozmiary katastrofalne i dotychczas nie udało się ich zlokalizować.

Największy pożar wybuchł w okolicy Hankram w tamtejszym tartaku. Około 150 rodzin zostało bez dachu nad głową.

Szereg dzieci, które zabłądziły w lesie, padły ofiarą płomieni.

Zagrożony jest królewski pałac myśliwski Hankpjesk. Skonsygnowane zostały oddziały wojska, które biorą udział w zlokalizowaniu pożaru.

Wedle dotychczasowych obliczeń, w kolonji robotniczej Hankram zginęło w płomieniach 90 osób.

Szkody wynoszą przeszło 10 milionów dinarów.

P. Ossowski

popelniał tylko szereg nieformalności.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj w prezydium rady ministrów specjalna komisja wybrana do zbadania zarzutów przez b. dyrektora departamentu ministerstwa przemysłu i handlu przeciw prezesowi banku gospodarstwa krajowego p. Ossowskiemu złożyła sprawozdanie ze swych dochodzeń.

W sprawozdaniu tem komisja stwierdza, iż p. Ossowski w trakcie urzędowania poczynił szereg nieformalności ale odbiegających od tego co pisał o nim p. Tenenbaum, w książce p. t. „Komerccjalizowana racja stanu“.

Chrześniak Hindenburga rażony piorunem.

Berlin, 12 lipca.

(Agencja telegraficzna „Express“).

W ubiegłą sobotę prezydent Hindenburg asystował w Dessau podczas chrztu 7 dziecka pewnego robotnika.

Wczoraj chrześniak Hindenburga został zabity przez piorun. Brat jego śpiący w tem samym łóżku ocalał.

CO BĘDZIE Z SEJMEM?

Rząd nie dopuści do uchwalenia wniosku o samorozwiązalności.

Piastowcy żądają odebrania prezydentowi Rzplitej szeregu pełnomocnictw.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Sejm obradował wczoraj od godziny 4-ej po południu do późnej nocy nad ustawami samorządowymi, przeprowadzając pierwsze głosowania, jednak ośrodkiem zainteresowania nie była bynajmniej sala sejmowa, a niezwykle ożywione kuluary.

W dalszym ciągu posłowie zajmowali się gorąco długością obecnej sesji.

Prorocтва były najrozsowniejsze jednak wobec milczenia sfinksy rządowego do żadnych rezultatów kilkogodzinne doświadczenia doprowadzić nie mogły.

W każdym razie dopóki senat nie wypowie się o wniosku o samorozwiązalności sejmu, co stać się ma dziś a w końcu tygodnia znajdzie się z powrotem fałd ostatecznie znów w sejmie, dramatycznego momentu sesji oczekiwać jeszcze nie należy.

Do uchwalenia tego wniosku, do dania mianowicie sejmowi prawa rozwiązania się własną uchwałą rząd dopuścić nie ma zamiaru, chce bowiem to prawo zatrzymać w swym tylko ręku i w razie jeżeli wszelkie oznaki pozwolą przypuszczać że w senacie i sejmie o-

siągnięta będzie zgoda na samorozwiązalność zjawi się dekret prezydenta zamknięty sesję.

Fakt obalenia dekretu prasowego czy nawet odebrania prawa głosowania wojskowym, o ile sięgają nasze informacje nie wywoła konfliktu pomiędzy sejmem i rządem.

W związku z napreżeniem sytuacji pomiędzy rządem i sejmem wzrósł znac-

nie nastrój opozycyjny w tonie poszczególnych stronnictw. I tak na przykład wieczorem stało się wiadomem ogólnie, iż klub „Piasta“ którego odwaga wzrosła znacznie po ostatnim kongresie odbytym w Poznaniu przygotowuje na najbliższą dni wnioski o znaczne ograniczenie pełnomocnictw wydanych w swoim czasie prezydentowi Rzeczypospolitej.

Panowie Wilkos i Kiernik chcą mianowicie wyłączyć cały szereg spraw z

pod pełnomocnictw, a do spraw tych zaliczyli podobno w swym wniosku, oprócz wszelkich spraw prasowych również znaczną część zagadnień gospodarczych. Również w tonie P. P. S. powstała tendencja wywarcia nacisku na rząd, aby wyszedł wreszcie ze stanu milczenia i powiedział wyraźnie co myśli o projekcie zmiany ordynacji wyborczej.

O ile zdołaliśmy się poinformować, nacisk ten będzie daremny.

Rząd w dalszym ciągu najzupełniej ignoruje prace sejmu, a nawet prezes komisji budżetowej sejmowej poseł Rymar (Z. L. N.) otrzymał list od ministra skarbu Czechowicza że z zaproszenia na posiedzenia komisji tej nie skorzysta i żądanych od niego wyjaśnień w kilku sprawach nie udzieli, gdyż rząd od siebie żadnych projektów ustaw sejmowi nie przedkładał.

Z wszystkiego co powiedzieliśmy powyżej wynika najwyraźniej iż atmosfera polityczna uległa poważnemu zęszczeniu w ostatnich dniach, wobec tego dziwić się nie można, iż w nocy miny posłów opuszczających gmach sejmu, zaślugały najmniej na miłośników wesółych.

Zmiana ordynacji wyborczej.

Protest Koła żydowskiego pozostał bez uwzględnienia

Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu pod przewodnictwem posła Głabińskiego obradowała nad sprawozdaniem podkomisji w sprawie nowelizacji ordynacji wyborczej. Sprawozdanie przedłożył przewodniczący pos. Głabiński, zaznaczając, że wnioski podkomisji pochodzą nie od niego i referuje je tylko na skutek uchwały podkomisji. W dłuższym wywodzie pos. Głabiński omówił powyższe wnioski oraz odpowiedział na memoriał Koła żydowskiego, skierowany przeciw wnioskowi podkomisji. W dy-

skusji poseł Niedziałkowski P. P. S. wypowiedział się przeciwko zmniejszeniu liczby mandatów, natomiast za wprowadzeniem instytucji związku list. O przejściu do porządku dziennego nad projektem zmiany ordynacji wniosł następny mówca pos. Grünbaum (Koło żyd.), wniosek ten jednak nie uzyskał większości. Przeciwko wnioskowi podkomisji wypowiedział się również następny mówca pos. Reich (Koło żyd.). Na wniosek pos. Niedziałkowskiego dalszą dyskusję odroczone do środy do g. 10 rano.

Maski gen. Żymierskiego.

Wczoraj świadkowie zeznali przeciw oskarżonemu.

Z Warszawy donoszą:

Na wczorajszej rozprawie zeznaje jako pierwszy świadek gen. Pławski, dawniejszy szef departamentu uzbrojenia, który stwierdza, że wszystkie zaliczki wypłacał „Protektie“

na interwencję i na rozkaz generała Żymierskiego.

Świadka uderzyło jako zjawisko anormalne pojawienie się w departamencie jego mj. Sarnka, który z polecenia oskarżonego zajął się

przeprowadzeniem umowy z „Potektą“.

Gen. Pławski jest zdania, że w Polsce nie można było przeprowadzić kalkulacji masek gazowych, a gdy gen. Mackiewicz pyta go, dlaczego nie wysłano specjalisty do Francji, świadek odpowiada, że i w takim wypadku trzeba by dodać jakiś niewiadomy współczynnik polski, a więc byłaby to znowu praca w próżnię.

Gen. Pławski twierdzi również, że nie na niego spada odpowiedzialność za zbadanie solidności „Protekt“.

Sędzia, gen. Wróblewski, stwierdza przy tej sposobności, że sprawa odpowiedzialności „wpływa“ pomiędzy poszczególnymi departamentami, a rezultat jest taki, że państwo wydała około dwu milionów i nie ma ani masek, ani fabryki.

Św. gen. Pławski: Na ten zarzut mógłbym tylko odpowiedzieć na rozprawie tajnej.

Mec. Szurlej prosi tedy o przestąpienie świadka na rozprawie tajnej.

Św. kap. Chruszczewski opowiada, jak to z piorunującą prostrą szybkością wygotowywano umowę z „Protektą“. Mjr. Sarnek przyniósł umowę do departamentu i zażądał przygotowania jej na dzień następny. Kiedy świadek nie mógł się podjąć tak szybkiego wykonania, mjr. Sarnek przepisał ją sam w innym departamencie i przyniósł nazajutrz. Wówczas zastępca gen. Pławskiego plk. Müller otrzymał rozkaz od gen. Żymierskiego, aby tę umowę natychmiast do akceptacji przedstawił. Można ją było tedy pobieżnie sprawdzić i zauważyć przy tej sposobności, że niektóre postulaty prokuratorowi generalnej i min. skarbu nie zostały uwzględnione.

Ale gen. Żymierski potrafił przełamać te wszystkie trudności, interweniując osobiście, umowę uzgodnił, poczem szef administracji umowę z „Protektą“ zatwierdził.

Na pytanie sędziego gen. Wróblewskiego stwierdza, że „Protekt“ jeszcze istnieje, ale dla wojska już nie pracuje.

Lekarz-dentysta

H. Lewita-Fuchs

Piotrkowska 50, tel. 21-36.

Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—6 wiecz.

Kandydat na cara

dobrze się wybrał.

12 lipca.

Agencja Praska „Russe Union“ ogłosiła deklarację pretendenta do tronu rosyjskiego w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza.

Wielki książę Cyryl oświadcza, że po obaleniu przez naród władzy sowieckiej, carem będzie syn jego, w. ks. Włodzimierz, liczący obecnie 10 lat.

Jest to pierwszy tego rodzaju deklaracja, która wysuwa nową kandydaturę do tronu rosyjskiego.

W. ks. Włodzimierz Cyryłowicz urodził się w roku 1917 w Finlandji. Matką jego jest z domu księżniczka Koburg-Gotha, siostrą królowej rumuńskiej Marji. Z dwu córek w. ks. Cyryla jedna starsza, jest żoną księcia Sachsen-Meiningen, druga zaś ma zostać, według pogłosek, królową bułgarską.

Katastrofa lotnicza,

jakiej jeszcze nie było.

12 lipca.

Z Winnipeg donoszą tutaj o oryginalnej i niebywalej katastrofie lotniczej. Samolot, w którym miejsce zajęli pilot i urzędników biura topograficznego, znalazł się na wysokości tysiąca stóp ponad chmurami. W pewnym momencie spadł z pośród chmur ciała pilota i obu urzędników, samolot zaś pozostał w górze dopiero po 10 minutach spadł także samolot o kilkanaście kilometrów dalej. Co było przyczyną tej katastrofy, dotąd ni wiadomo.

Strejk w niemieckich wytwórniach filmowych.

Berlin, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziki strejk w berlińskich wytwórniach filmowych przerzucił się na wszystkie przedsiębiorstwa filmowe w Berlinie. Związek przemysłowców filmowych w odpowiedzi na ogłoszenie strejku wypowiedział pracę robotnikom, którzy przyłączyli się do strejku.

Z pośród 1200 robotników, zajętych w wytwórniach berlińskich, strejkuje obecnie więcej niż połowa tej liczby.

Clemenceau umierający.

Paryż, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według dzienników stan zdrowia Clemenceau budzi — zdaniem doktorów — poważny niepokój. Żadnej określonej choroby nie stwierdzono, natomiast ujawnia się ogólny zanik zdolności życiowych. „Petit Parisien“ donosi, iż wczoraj wieczorem Clemenceau oświadczył, że czuje się o wiele lepiej.

★

Paryż, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Clemenceau spędził noc doskonale. Rano stan jego był najzupełniej zadawalający.

Akademia literatury polskiej.

Konferencja pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj w południe w gmachu prezydium rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów marszałka Piłsudskiego konferencja w sprawie utworzenia akademii literackiej.

W konferencji wzięli udział pp.: Wacław Berent, Zdzisław Dębicki, Artur Oppman i Leopold Staff.

Omawiano szczegóły techniczne realizowania projektu.

Narady w Waszyngtonie nad rozbrojeniem na morzu.

12 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express“).

W Waszyngtonie zebrał się wczoraj na narady sekretarz stanu Kellog, minister marynarki Wilbour i admirałowie dowodzący flotami Atlantyku, kanału Panamskiego i oceanu Spokojnego.

Tematem były propozycje, które Anglja poczyniła w Genewie na konferencji rozbrojeniowej. Postanowiono jednomyślnie, że stanowisko Stanów Zjednoczonych, mimo nowych propozycji angielskich nie ulegnie zmianie.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO WYŚCIGÓW KONNYCH.

Inauguracyjne Otwarcie Sezonu Wyścigowego

W niedzielę 17, Środę 20, Sobotę 23, Niedzielę 24.

— Środę 27, Sobotę 30 i Niedzielę 31 lipca —

WYŚCIGI KONNE W ŁODZI

(Tor w Rudzie-Pabjanickiej).

Początek o godz. 3 po południu.

Bez awantur!

Stosunek rządu do sejmu nie przestaje być zagadką.

Z jednej strony zgromadzenie przy ul. Wiejskiej traktowane jest, jako pozabawiony wszelkiego znaczenia wiec rozpolitykowanych panów, dostatecznie nieszkodliwych, by władze bezpieczeństwa nie przeszkadzały im się przekamarzać, z drugiej zaś — rząd skrupulatnie przestrzega wszelkich przepisów i we właściwym terminie przedkłada sejmowi zarządzenia, wydane na mocy pełnomocnictw, do łaskawego rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Formalnie więc dzieje się wszystko całkiem poprawnie, a jednak brak w tem wszystkim kłajstru zaufania i — że się tak wyrażę — wzajemnej przychylności.

Sejm i rząd spoglądają na siebie z po-
dębą i ma się wrażenie, że się tylko z konieczności — tolerują.

Czemu to przypisać? Co się odbywa między temi dwoma czynnikami naszego życia państwowego?

Sejm czuje swoją niemoc, chciałby już wreszcie umrzeć, zamierzał nawet popełnić samobójstwo, a rząd — nie pozwala:

— Stop, bratku, nie śpiesz się — musisz żyć!

I jak skazańca, który radby skrócić męki oczekiwania śmierci, i zakończyć samowolnie porachunki z życiem, pilnuje straż więzienna, by go żywcem oddać w ręce sprawiedliwości, tak rząd nie pozwala sejmowi na żaden akt rozpacz.

Dlaczego?
Przedewszystkiem, samobójstwo nie jest kara, lecz ucieczką od kary, a czyn taki jest czestokroć uważany za rodzaj rehabilitacji, wzbudzającej współczucie i dającej rozgrzeszenie. Rządowi jednak bynajmniej nie zależy na tem, by sejm obecny wyszedł z opresji pomajowych cało, a nawet może w aureoli męczeńskiej.

Następnie rząd nie chce pozwolić na to, by mu narzucono termin rozpisania nowych wyborów, co nastąpiłoby musiało w ciągu 3-ch miesięcy po rozwiązaniu obecnego sejmu.

Wódz, który ma pewność siebie — wybiera sam miejsce i czas walki i raczej narzuca je swemu przeciwnikowi.

To też, dzisiejszy stan rzeczy między sejmem a rządem przypomina współżycie małżeństwa, które w zasadzie postanowiło się rozjeść, ale jeszcze ma szereg spraw wspólnych i komunikuje się tylko dla ich praktycznego załatwienia.

Wszystko już było powiedziane, wzajemne pretensje i żale wyczerpane, awantury i kłótnie stały się zbędne.

Pozostaje jedynie cierpliwie czekać na ostateczną likwidację stosunków.

I dlatego terazniejsze próby robenia opozycji w sejmie wydają się być czemś zgola nieefektywnym:

— Możecie, panowie najwyżej się „wyprowadzić“, to znaczy — zrezygnować z mandatów. Ale... wy tego nie zrobicie!

Pocóż więc te awantury?

Tadeusz Górski.

Por. Jani

powróci do Polski.

Ryga, 12 lipca.

(Agencja Telegraficzna „Express“).

Sowiecka agencja telegraficzna donosi, że porucznik Jani będzie w najbliższych dniach wydany władzom polskim. Znajduje się on w obecnej chwili w Mińsku litewskim w szpitalu. Stan jego nie budzi obaw.

Liczniki w sejmie.

Specjalna podkomisja zbada podstawy prawne rozporządzenia min. Miedzińskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem posła Andrzeja Wierzbickiego rozpoczęła dzisiaj obrady nad wnioskiem szeregu klubów, domagających się zniesienia rozporządzenia p. ministra poczt i telegrafów, zaprowadzającego system licznikowy w rozmowach telefonicznych. Sprawę referuje poseł Dymowski (Ch. D.).

Referent, przedstawiając stan rzeczy, zaznacza, iż musi się oświadczyć za wnioskiem z dwóch powodów: 1) z przyczyn natury prawnomoralnej: niedopuszczalna jest bowiem jednostronna zmiana umowy, zawartej pomiędzy przedsiębiorstwem a abonentami, umowa, która przewidywała ryczałtowe odszkodowanie dla przedsiębiorstwa za używanie telefonu. 2) pod względem gospodarczym rozporządzenie ministra Miedzińskiego

jest nadmiernym obciążeniem ludności, wykonywanem przez PAST-ę jeszcze w ten sposób, że kontrola nad licznikami ze strony abonentów jest niemożliwa. Mówca zwraca uwagę, iż istniejący np. w Niemczech system licznikowy jest przedmiotem nieustannych walk pomiędzy abonentami i przedsiębiorstwem telefonicznym oraz powoduje ciągłe procesy.

Członkowie komisji sejmowej otrzymali preliminarz PAST-y za II półrocze r. b. Z preliminarza tego wynika, że czysty zysk przedsiębiorstwa wyniósł 737 tysięcy 190 złotych. Jeżeli się przyjmie, że w myśl aktu koncesyjnego PAST-a ma otrzymać z kapitału zakładowego, wynoszącego 466.000 fr. szw., dywidendę 8 procent w złotych w zlocie, co wyniesie 1.580.000, to brakuje przy wskazanym w preliminarzu czystym dochodzie 737.000 jeszcze około 850.000 zł.

do uzyskania pełnej dywidendy. Ponieważ dotychczasowe opłaty telefoniczne dają 14.400.000 zł. dochodu, przeto wystarczyłoby ryczałtowa podwyższenie obowiązkowych taryf o 6 procent, aby otrzymać całą dywidendę.

Tymczasem PAST-a podnosi ryczałtową opłatę nie o 6, lecz o 10 procent, a ponadto wprowadza opłaty licznikowe.

Jak wiadomo, wniosek domaga się uchylecia rozporządzenia ministra poczt i telegrafów. Niewątpliwie komisja wniosła ten uchwał.

Komisja przemysłowo-handlowa w sprawie liczników postanowiła wybrać podkomisję złożoną z pp. Dymowskiego (Ch. D.), Diamanda (PPS) i Ilskiego (Z. L.N.) w celu zbadania stanu prawnego rozporządzenia ministra poczt i telegrafów w sprawie liczników.

Nowe rewelacje o zbrojeniach Niemiec

Na miejscu zniszczonych fortyfikacji wschodnich wybudowane zostały wojskowe punkty obserwacyjne.

Berlin, 12 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Rewelacje „Echo de Paris“ w sprawie obserwatorów, wybudowanych przez Niemców pionierów wojskowych na miejscu dawnych umocnień fortyfikacyjnych na wschodzie, wywołują w dalszym ciągu ostre ataki na łamach niemieckiej prasy pravicowej i nacjonalistycznej. Ataki te zwracają się obecnie wprost przeciwko korespondentowi berlińskiemu „Echo de Paris“, Villemusowi, któremu dzienniki zarzucają, że po zniesieniu międzyaljanckiej kontroli wojskowej przywłaszczył on sobie prawo kontroli na własną rękę zbrojenia Niemiec.

„Deutsche Tageszeitung“ zapytuje, czy istnieje jakieś inne państwo, które zgodziłoby się na tego rodzaju postępowanie korespondenta zagranicznego, który nadużywa gościnności na ziemi niemieckiej.

P. de Villemus — pisze „Deutsche Tageszeitung“ — w działalności swej opiera się nie na przyjętych przez świat cały zwyczajach, lecz na banknotach francuskich. Należy w sposób ostateczny wytłumaczyć wszystkim, którzy usiłują mieszać się w te sprawy, że służba wewnętrzna w Reichswehrze zupełnie nie obchodzi nikogo i że jeżeli w dalszym ciągu p. Villemus będzie kontynuował dotychczasową działalność, to może się narazić na aresztowanie z powodu podejrzenia o szpiegostwo.

Zbliżona do Wilhelmstrasse „Tägliche Rundschau“ wyraża podejrzenie, że p. Villemus musi utrzymywać jakiś kontakt z nieznanym systemem wywiadu, przy którego pomocy otrzymuje informacje o wydarzeniach wewnątrz Reichswehry. Władze niemieckie powinny się dokładniej niż dotychczas zająć tą sprawą.

Berlin, 12 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolffa komunikuje: W sprawie niemieckich zarzutów przeciwko oświadczeniom belgijskiego ministra wojny o Reichswehrze niemieckiej, Biuro Wolffa dowiaduje się z miarodajnych kół niemieckich, że autentyczne brzmienie oświadczenia belgijskiego ministra wojny niestety nie zostało jeszcze ogłoszone w Brukseli, tak, że ostateczne zajęcie stanowiska w tej sprawie nie jest jeszcze dotychczas możliwe. Natomiast, jeżeli chodzi o oświadczenie w tem brzmieniu, w jakim ukazało się w prasie, to należy stwierdzić, że nie jest ono zgodne z rzeczywistymi faktami. W szczególności nieprawdziwe jest twierdzenie o rzekłym, sprzecznym z traktatem, przedwczesnym zwalnianiu z Reichswehry.

W związku z powyższem same przez się odpadają też komentarze, poczynione przez część prasy zagranicznej do pierwszych wiadomości prasowych o oświadczeniu belgijskiego ministra wojny.

Zarzuty niemieckie przeciwko temu oświadczeniu będą w dalszym ciągu bronione na drodze dyplomatycznej.

Polityka zagraniczna Rumunji.

Oświadczenie nowego ministra spraw zagranicznych.

Bukareszt, 12 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

Nowy minister spraw zagranicznych Titulescu przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, że polityka zagraniczna nowego rządu opierać się będzie na zupełnej identyczności interesów rumuńskich i europejskich. Rumunja pragnie pokoju, jak większość narodów dotkniętych wojną światową. Rumunja pragnie utrzymywać dobre stosunki ze wszystkimi państwami bez różnic. W tym celu

pragnie ona dążyć dwiema drogami, przedewszystkiem pogłębiać dobre stosunki z krajami Małej Ententy i Polska, a powtórnie doprowadzić do współpracy z trzema wielkimi zaprzyjaźnionymi narodami Francją, Włochami i Anglią. Co się tyczy wewnętrznej polityki — mówił minister Titulescu, to jest rzeczą oczywistą, że polegać ona będzie przede wszystkim na wzmocnieniu państwa rumuńskiego.

Krwawy teror w Rosji.

Codziennie rozstrzeliwane są dziesiątki osób.

Moskwa, 12 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

Pomiędzy rządem ZSSR, a rządem Ukrainy sowieckiej powstał spór na tle przeznaczenia pieniędzy zebranych na Ukrainie na budowę samolotów wojskowych. Rząd moskiewski żąda przekazania zebranych sum do Moskwy. Natomiast władze ukraińskie nie chcą się na to zgodzić, utrzymując, że pieniądze ukraińskie powinny iść na budowę aparatów ukraińskich.

Moskwa, 12 lipca.
W Nieżywie rozstrzelano 6 włościan

za to, że zamordowali milicjantów sowieckich.

Moskwa, 12 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

Naczelnik stacji, w Kostromiu Okuniew został skazany na śmierć za defraudację 40.000 rubli.

Moskwa, 12 lipca.
Berlin, 11 lipca 1927.

Kolegium najwyższego sądu wojskowego w Moskwie skazało na śmierć Drużyłowskiego za szpiegostwo i fałszowanie dokumentów. Majątek skazanego przypada państwu sowieckiemu.

Drzymała otrzymał osadę

od rządu polskiego.

Poznań, 12 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzienniki donoszą, że w myśl zarządzenia ministerstwa reform rolnych prezes okręgowego urzędu ziemskiego dr. Łącki podpisał akt, przyznający p. Michałowi Drzymale osadę likwidacyjną we wsi Grabowo pow. wyrzyckiego o obszarze 62 morgów magdeburgskich.

Podróż Lindbergha

po Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 12 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu 20 b. m. płk. Lindbergh wyruszył swym transatlantycznym samolotem w podróż okrężną po 48 stanach. W czasie tej podróży odwiedzi on 75 miast. Powyższa podróż Lindbergha, która potrwa trzy miesiące, zorganizowana została, celem spopularyzowania lotnictwa.

Krwawa tajemnica studenta

nie została przez sąd wyjaśniona.

Ofiara jego zgasła ze słowami miłości na ustach.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj rozegrał się w sali sądowej ostatni akt smutnej i głośniejszej sprawy, która w swoim czasie zaalarmowała całą Warszawę. Na ławie oskarżonych zasiadł

Józef Tyszko,

student Politechniki, zabójca słuchaczki wydziału dentystycznego, ś. p. Bronisławy Górnej.

Przewód sądowy nie wyjaśnił tajemnicy; okoliczności tragedii, która rozegrała się w Domu akademickim przy ul. Polnej, nie została ujawniona.

Nie dowiedzieliśmy się, co pchnęło do zbrodni Józefa Tyszkę, człowieka skądinąd nieposzlakowanego, mającego — jak głosi opinia kolegów — chlubną kartę w życiu koleżeńskim Domu.

Nie wiemy, co spowodowało fatalne wystrzały i dlaczego padła,

jak skoszony kwiat,

młoda, pełna życia, istota. Oskarżony, szczupły, mizerny, 27-letni człowiek, zaczął się w milczeniu.

Odpowiadał niechętnie. Na szereg zapytań dawał odpowiedzi:

— Nie pamiętam.

Wyjaśniono jedynie, że kule trafiły niebezpieczną dziewczynę w chwili, gdy leżała w łóżku rozebrana;

pięć kul raniło śmiertelnie Górna — szóstą Tyszko ranił się w skroń.

Kula uszkodziła nerwy wzrokowe. Tyszko stracił prawe oko.

Brat oskarżonego, który wpadł do pokoju, usłyszawszy strzały, zeznał, że

Wypłata zapomóg bezrob. pracownikom umysłowym.

Jak już donosiliśmy ministerstwo pracy wyasygnowało 150 tysięcy złotych na lipcową wypłatę bezrobotnym pracownikom umysłowym. W związku z powyższym zarząd obwodowego funduszu bezrobocia na ostatnim swym posiedzeniu postanowił, aby wypłata uskuteczniła była w dniach 23 i 25 b. m.

W pierwszym dniu wypłat t. j. 23 b. m. otrzymują zasiłki ci bezrobotni, którzy posiadają legitymacje zaopatrzone nr. nr. 1 do 1600, w drugim zaś dniu wypłat, ci bezrobotni, którzy posiadają legitymacje od nr. 1601 do końca.

Nadto dla reklamantów wyznaczony został jako dzień wypłaty zapomóg 28 b. m. (s).



CLAUDE FARRERE.

Tajemnica zaćmienia słonecznego.

W tym czasie, w roku 3675-ym, gdy zmarł ostatni monarcha dynastji Ta Tsing i wstąpił na tron Kie z dynastji Chia, Tiang, książę Szang zamierzał go zamordować, by zdobyć rządu w państwie niebieskiem.

Kie był tyranem. Naród drżał przed nim i nienawidził go. Oczekiwano z niecierpliwością chwili, gdy zostanie zdeponizowany, lecz obawiano się brać udział w spisku.

Chińczycy wierzyli w Tianga. Ten książę miał ich zbawić od tyrauna.

Kie był jednak bardzo silny. Moc jego była taka wielka, iż siedemnastu imperatorów z domu panującego, którzy dawniej byli z nim w stosunkach nieprzyjaznych, złożyło mu hołd.

Tiang obawiał się więc rozpocząć wojnę domową, wiedząc, iż jest otoczony siłą tchórzów.

Obrzydła jego armia czekała na rozkaz, by uderzyć w monarchję Kie.

Górna, jeszcze przytomna, nie skarżyła się, tylko

wyciągnęła rękę do swego zabójcy i powiedziała doń słabym głosem: — Kochany...

Ekspert, prof. Grzywo-Dąbrowski, orzekł, że zabójstwo dokonane zostało w stanie podniecenia nerwowego.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Brandta, skazał Józefa Tyszkę z cz. 1 art. 458 (zabójstwo pod wpływem wzruszenia duchowego) na

cztery lata ciężkiego więzienia.

Oskarżał podprokurator Światopełk-Zawadzki, bronił adwokat Wacław Brokman.

Awantury podczas wyborów.

Tłum napadł na komisarza wyborczego.

Starosta zarządził przerwanie wyborów.

Ze Lwowa donoszą:

W niedzielę odbywały się wybory do rady miejskiej w Husiatynie. Do południa przebieg wyborów był spokojny. Nagle mniej więcej około godziny 1 popołudniu tłum złożony z 200 osób wtargnął do budynku, mimo interwencji posterunkowe stojącego w drzwiach gmachu, gdzie odbywały się wybory.

Tłum wydawał wrogie okrzyki przeciw przewodniczącemu komisji wyborczej, komisarzowi miasta Tarnawskiemu.

Tarnawski widząc, że napastnicy przybierają groźną postawę opuścił budynek i zaczął biec w kierunku koszar wojskowych. Rozwścieczony tłum zaczął

biec za nim. Posterunkowy policji dał kilka strzałów w górę na alarm, na skutek których zjawili się jeszcze 3-ch policjantów.

W końcu opanowano sytuację. Starosta przerwał wybory. Powodem napadu na przewodniczącego komisji wyborczej był fakt stworzenia porozumienia z ukraińcami, żydami i piastowcami przeciw żywiłom endeckim.

Sprawą tą zainteresowało się ministerstwo spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, polecając prokuraturze przygotowanie aktu oskarżenia i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców, między którymi podobno znajdowało się dwóch księży.

Karaluchy i gwoździe w chlebie

będą już coraz rzadziej znajduwane.

Władze przeprowadzą inspekcję piekarń.

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż władze administracyjne zamierzają z polecenia ministra Składkowskiego przeprowadzić gruntowną inspekcję piekarni łódzkich. Środki represyjne posunięte mają być w tym wypadku nawet do tego stopnia, iż piekarnie, stan sanitarny których nie stoi na odpowiednim poziomie, będą bezwzględnie zamknięte.

Zarządzenie to zostało powitane z westchnieniem ulgi przez mieszkańców naszego grodu. Stan bowiem naszych piekarni przedstawiał się dotąd okropnie.

Większość piekarni naszych mieści się w brudnych, niechlujnych piwnicach, które zapewne nie były czyszczone i myte conajmniej od zajęcia je przez pie-

karnie. Dzieje z ciastem stoją na brudnych skrzyniach.

Piekarze, względnie ich czeladnicy w niegrzeszących czystością fartuchach, częstokroć niemyci, w piekielnym zaduchu zaprawiają ciasto, nie zwracając uwagi, że czasem tam kropelka potu wpadnie do dzieży.

Robactwa wszelkiego rodzaju multum.

I cóż dziwnego, że częste są wypadki, kiedy konsument znajduje w chlebie lub bułce karalucha, kawał sznurka, zarzewiały gwóźdź lub innego rodzaju nieczystości?

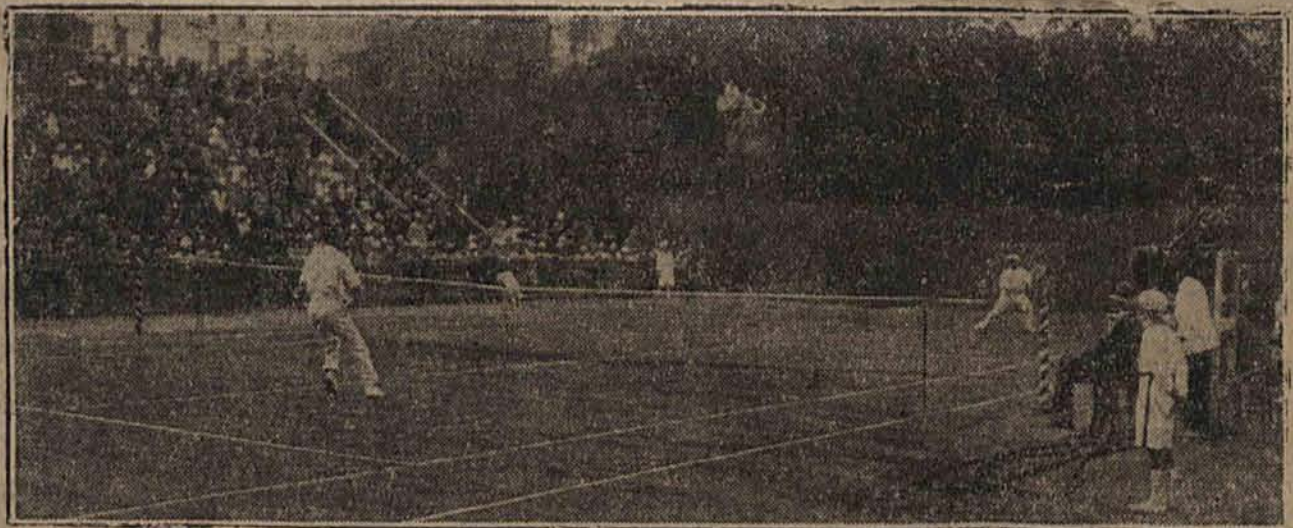
Czy można spokojnie spożywać chleb lub bułkę, wiedząc, w jakich antysanitarnych warunkach je wypieczono?

Zarządzenie o rewizji piekarni należy do spraw najbardziej aktualnych i z tego też powodu przyjąć należy z uznaniem okólnik ministra Składkowskiego.

Piekarze raz wreszcie zrozumieją, że przed ciągłymi atakami na magistrat o podwyżkę cennika, należy przede wszystkim dbać o czystość w swych przedsiębiorstwach, by konsumenci bez uczucia odrazy spożywać mogli produkowane u nich pieczywo. S.

Echa wyborów w Ozorkowie.

Lewica P.P.S. w Ozorkowie, której lista do rady miejskiej została unieważniona komunikuje nam, że żaden z kandydatów na liście wystawionych nie był karany za przestępstwo kryminalne, a jedynie dwaj karani byli za przestępstwa polityczne... za czasów rosyjskich... Lewica P.P.S. nie rozumie, z jakiej przyczyny lista jej została unieważniona.



Spotkanie Włochy — Francja o puchar Davisa (De Morpurgo i Lacoste).

Pewnego dnia, gdy Tiang, który miał zamiar wyruszyć na polowanie, wsiadł do swej białej karety i ręce, białe rękawy o czarnych grzywach niecierpliwili się, nagle przybyli doń szpiedzy.

Tiang postanowił ich wysłuchać.

Oto co stało się w Ming Tiao, stolicy państwa monarchy Kie.

Dwaj nadworni astronomowie, Chi i Cho, zaniedbywali swe obowiązki. Książę rozkazał swym ludziom, by odrabiali im nogi, ręce, uszy i nosy.

Uczony Chi zmarł po kilku dniach.

Cho pozostał jednak przy życiu i poleciał swym sługom, by przewieźli go do miasta Pao.

Niewatpliwie pragnął on złożyć rewelacyjny materiał księciu Tiangowi i raz na zawsze zerwać z tyranem.

Szpiedzy nie mieli jednak dokładnych informacji. Książę Tiang, który miał zamiar wyruszyć na polowanie, pozostał w Pao.

Gdy wchodził do pałacu, do kąd został wezwany uczony-kaleka, wyszeptał do jednego z zaufanych dworzaków:

— Człowiek, który w tak straszny sposób cierpiał u tyrauna, z pewnością przygotował dla mnie wartościowe informacje. To jest jedyny sposób zemsty!

Po upływie godziny książę skończył konferencję.

Tiang polecił służbie odprowadzić białe konie do stajni i przygotować rydwan bojowy.

W ciągu kilku minut wojsko przygotowało się do drogi. Tiang w swej karocy na czele olbrzymiej armji ruszył do kraju tyrauna.

Tymczasem astronom Cho, kaleka bez rąk, nóg, uszu i nosa pracował intensywnie w pałacu księcia Tianga. Co chwilę w zdenerwowaniu spoglądał na słońce.

— Przepowiedziałem księciu, iż nastąpi zaćmienie słoneczne — szeptał do siebie. — Obliczałem przez szereg lat i nie omyliłem się w swych rachubach. A jednak, kto wie, czy ono nastąpi? Wszak tak trudno przewidywać zjawiska niebieskie? A gra jest bardzo niebezpieczna. Stawką jest moje życie. Jeżeli zaćmienie słońca nie nastąpi, książę z pewnością mnie zabije. A jeżeli sprawdzę się moje przewidywania? Zemsta jest więcej warta, niż życie nędznego kaleki. Tiang wygra przecież bitwę.

Gdy się ściemni, żołnierze cesarza Kie padną na ziemię i będą wołać: Cud! A tymczasem Tiang przekona swe wojska, że słońce skryło się, by nie widzieć

zbrodni tyrauna i wyciąć nieprzyjaciela. A wówczas ziszczy się słodka godzina zemsty! Przywiozą mi tyrauna Kie! Będzie wyglądał tak, jak ja! Bez rąk, nóg, uszu i nosa. I ja go zabiję. Tiang obiecał mi, iż tak będzie.

Właśnie w tej chwili nastąpiło zaćmienie słońca. W wojskach Kie zapanała panika. Przerażeni żołnierze zaczęli się cofać.

Tiang uprzedził swą armję, iż słońce skryje się, to też w jego szeregach nik nie drżał ze strachu.

Udało mu się wyciąć w pień całą armję nieprzyjaciela. Tylko nieliczne oddziały stały mu opór.

Monarchja dynastji Chiów rozpadła się w gruzy.

Książę Tiang, mądry monarcha, nie spełnił jednak obietnicy. Darował on życie tyranowi, by cały naród wiedział, że jest dobrym i litościwym człowiekiem. Kie został wysłany do jakiegoś odległego zamku warownego.

Tiang polecił jednak oprawcom, by zamordowali astronoma Cho. Rozkaz wykonano w tajemnicy przed wszystkimi.

Książę pragnął bowiem, by nigdy nik nie wiedział o przepowiedni zaćmienia słonecznego.

Tłum. adf.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
13
ŚRODA

Dziś: Małgorzaty P. M.
Jutro: Bonawentury

Wschód słońca 3.30
Zachód o g. 19.53
Wschód ks. g. 18.45
Zachód o g. 2.59
Długość dnia: 15,00
Ubyło dnia: 00,21

Walkę z drożyzną podjął komisariat rządu

Komisariat rządu po skłonieniu właścicieli do obniżenia cen napojów przy stał się do kontroli cen nabiału.

Okazało się że towarzystwo mleczarskie sprzedaje masło drożej, niż sklepy prywatne, choć powinno być odwrotnie.

Pozatem właściciele dóbr chcą pobierać za litr mleka 70 gr., czyli o 50 procent więcej, niż cena rynkowa.

Przeciwko tym zamachom na kiesze konsumentów wystąpił energicznie komisariat rządu.

Równocześnie na skutek podania właścicieli piwiarni podwyższono ceny obiadów urzędowych do zł. 1.50.

Niezależnie od tego rozpoczęła się niebawem kontrola cen potraw w restauracjach, które obecnie przeszcigają się do wysokości cen. (b).

Klucz partyjny jako źle funkcjonuje.

Jak wiadomo od dłuższego czasu trwa zatarg między magistratem a związkiem instytucji użyteczności publicznej na tle niestosowania przez magistrat przy przyjmowaniu robotników do prac sezonowych klucza partyjnego. Klucz ten był w swoim czasie ułożony na konferencji przy udziale magistratu i wszystkich związków pracowników miejskich, i przewidywał 20 proc. dla każdego związku.

Zatarg w ostatnich dniach przybrał dość poważne formy, to też na skutek wielokrotnych interwencji w dniu wczorajszym wiceprezydent Groszkowski oświadczył przedstawicielom związku, iż zwoła na piątek bieżącego tygodnia specjalną konferencję z udziałem delegatów związków zawodowych w Łodzi, na której postara się zatarg zlikwidować, doprowadzając do porozumienia. (i).

Przenoszenie biur komisariatu rządu na m. Łódź.

W dniu wczorajszym rozpoczęło się przenoszenie biur komisariatu rządu do nowego lokalu przy ul. Kilińskiego 152. Przeprowadzka trwać będzie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego i jutro już wszystkie biura w nowym lokalu zostaną uruchomione, wobec czego nie będzie przerw w urzędowaniu.

Jak się dowiadujemy, wydział bezpieczeństwa komisariatu rządu mieścić się będzie na II piętrze obok głównej komendy policji, wszystkie inne zaś biura zajmą pomieszczenia na I piętrze. Wydział karny pozostanie narazie w dotychczasowym lokalu do czasu znalezienia dla niego odpowiedniego pomieszczenia w gmachu przy ul. Kilińskiego 152.

W związku z przeprowadzką biur komisariatu rządu, nastąpić ma również reorganizacja poszczególnych wydziałów. (i).

Jakie były ceny na wczorajszym targu żywnościowym.

Wczoraj na rynkach sprzedawano: masło śmietankowe 5 do 5.50, oselkowe 4.40 do 4.80, jajka 1.80 do 2.40, twaróg 1.30 do 1.45, mleko 40 do 45 gr., śmietana kwaśna 2 do 2.20, kartofle młode 40 gr., ogórki 60 do 1.25, szpinak 75 gr., kalafior 80 do 95 gr., kurczaki 3.50 do 6.50, kura 5 do 7.50, kaczka 2.50 do 4.50, indyk 13 do 17 zł., gęś 7 do 10 zł. (b).

Jak zbadać zdolność pracownika?

W Łodzi ma powstać poradnia zawodowa dla młodzieży.

W Wiedniu każdy kolejarz zdaje egzamin z inteligencji, zręczności i wytrwałości.

Jak już donosiliśmy, z inicjatywy urzędu wojewódzkiego podjęto starania nad powołaniem do życia w Łodzi, poradni zawodowej dla młodzieży, pragnącej się poświęcić pracy w zakładach przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych. Przy poradni będzie istniała pracownia psychotechniczna, której zadaniem będzie badanie funkcji psychicznych i psychomotorycznych kandydatów i dostarczenie w ten sposób materiału do oceny uzdolnienia kandydata do danego zawodu.

Poradnia będzie uwzględniała uzdolnienie czysto fizyczne oraz warunki ekonomiczne, podaż i popyt na rynkach pracy i t. d.

W związku z tym projektem, który powitać należy z uznaniem — nie od rze czy będzie przytoczyć ciekawy przykład zastosowania psychotechniki w Wiedniu.

Oto na jednym z dworców kolejowych w Wiedniu, stoi na jednym z bocznych torów wagon, odczepiony od reszty pociągu i na stałe unieruchomiony. Jest

to lokal psychotechnicznej komisji egzaminacyjnej, badającej zdolność kolejarzy do poszczególnych rodzajów służby.

Egzamin ten odbywa się w wielce charakterystyczny sposób. Komisja egzaminacyjna ma za zadanie nie tylko określić ogólne wrażenie o kwalifikacjach kandydata, ale również

cyfrowo podać wynik owych badań. Oto zostaje poddany egzaminowemu maszynista kolejowy. Przymioty, których się odeń żąda, są: uwaga, zdolność koncentracji, szybkość reagowania, inteligencja, odporność fizyczna.

A więc maszynista zajął systemem dźwigni, podobnych do mechanizmu lokomotywy. Kiedy pojawia się zielone światło, musi nacisnąć na wyłącznik „jazda”, przy czerwonym światle na „stój”; a przy żółtym światłem nie wolno mu wcale reagować, gdyż żółta barwa jest pułapką, która stawia się kandydatowi.

Światła pojawiają się błyskawicznie, 180 razy w różnych odmianach.

Komisja notuje, czy kandydat w odpowiednim czasie reagował i czy za każdym razem wydał odpowiednią dyspozycję, względnie wykonał odpowiedni ruch.

Za pomocą innych metod bada się jego staranność, zręczność, wytrzymałość sił.

Bardzo interesujący jest „test”, określający stopień nerwowości kandydata.

Na stole ustawia się 25 zamkniętych niewielkich kasetek.

Do jednej z nich otrzymuje kandydat klucz. Musi zbadać, która kasetka kluczem otwiera. Otworzywszy wreszcie 25 kasetek, znajduje w niej klucz, „kasy” do innej kasetki. I tak musi po kolei otwierać 25 kasetek.

Przy tej sposobności bada się tempo jego pracy, gdyż oblicza się szybkość, z jaką wykonywa wszystkie ruchy. Kto nie ma „żelaznych nerwów”, ten przy tym egzaminie

musi popaść w zdenerwowanie. A wiedzy automatycznie zostaje wykluczony z szeregu ważnych i odpowiedzialnych funkcji w kolejniectwie.

Psychotechnika — w tej mierze, w jakiej się posługuje np. zarząd kolejowy austriacki — umożliwia nie tylko racjonalne użycie każdego pracownika, lecz chroni również ogół przed niebezpieczeństwami wynikającymi z posługiwania się nieumiejętnie kwalifikowanymi organami.

Każdy zwrotnicz na torze może spowodować nieobliczalne w swych następstwach katastrofy. Ilość katastrof kolejowych musi się dzięki psychotechnice w znacznym stopniu zmniejszyć.

Byłoby wskazaniem, aby i u nas praktyczne stosowanie psychotechniki wyszło wreszcie z niemowlęcych powłok. Zwłaszcza powinniśmy się tą sprawą zająć zarządy przedsiębiorstw państwowych i większych przedsiębiorstw prywatnych.

1000 złotych nagrody

za wykrycie sprawcy napadu na listonosza Lewkowicza.

Natychmiast po dokonaniu napadu na listonosza Lewkowicza, dyrektor poczty p. Płuciennik, zwrócił się telefonicznie do ministerstwa poczt i telegrafów z dokładnym raportem.

W dniu wczorajszym p. Płuciennik otrzymał polecenie wyznaczenia 1000 ZŁOTYCH ZA WYKRYCIE SPRAWCY NAPADU lub przyczynienie się do jego ujęcia. Zawiadomiony o tej decyzji urząd śledczy polecił rozplakatować ogłoszenie na murach miasta.

Wczoraj przed południem dyrektor poczty p. Płuciennik udał się do szpitala, by odwiedzić rannego listonosza Lewkowicza.

Ofiara napadu rabunkowego powoli powraca do przytomności, czego dowodem jest, że gdy zawiadomiono Lewkowicza o wizycie dyrektora poczty, uniósł się na posłaniu, choć stan jego nie pozwolił wczoraj jeszcze na jakiegokolwiek badanie, które mogłoby rzucić światło na tajemnicę napadu.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie, dokonano szeregu rewizji w spelunkach podmiejskich i jest nadzieja, że uda się sprawców napadu ująć. (b)

Piękne czasy nastały!

Gazownia też się stara

by ulice Łodzi nie tonęły w ciemnościach.

Projektowane już od dłuższego czasu zainstalowanie w Łodzi automatów do zapalania i gaszenia latarń ulicznych zostały już obecnie zrealizowane. Pierwsze automaty w ilości 50 sztuk zastosowano narazie na ulicy Rzgowskiej, a to celem próby, gdyż ulica ta jest najniższej położona i najbardziej odległa od gazowni.

Ustawienie automatów przeprowadził inż. Pol, delegowany specjalnie z Berlina z firmy „Bamag”, która dostarczyła automatów. Efekt ich jest kolosalny. W szybkim tempie, po kolei, w ciągu odłamka sekundy, zapalają się jednocześnie i gasną latarne uliczne.

Próby wypadły bardzo dodatnio, wobec czego w miarę otrzymywania pieniędzy z magistratu gazownia ustawi au-

tomaty na szeregu innych ulic.

W dalszym ciągu zastosowała gazownia na wielu ulicach nowe palniki bez cylindrów, które zwiększają efekt świetlny o 50 procent i przyczyniają się równocześnie do oszczędności. Palniki te są wyrobu polskiego.

Narazie zastosowano nowe palniki na ulicach Przejazd, Kilińskiego od Przejazd do Nawrot i Sienkiewicza od Przejazd do Głównej.

Palniki te są od 2 do 6-płomienne, czyli od 70 do 300 świec, a zaznaczyć należy, że przeciętna latarnia uliczna ma 150 świec. Efekt tych palników jest tego rodzaju, że siatki gazowe mogą wytrzymać podwójną ilość czasu.

W najbliższym czasie palniki te zastosowane będą na wszystkich ulicach. (i)

Siedem grzechów głównych

wytykają dzisiejszej szkole średniej jej dyrektorzy.

Zarząd główny Związku dyrektorów średnich szkół państwowych złożył ministrowi oświaty memoriał w sprawie obniżenia poziomu wykształcenia dzisiejszych maturzystów. Memoriał stoi na stanowisku, że ujemnie na poziom przygotowania maturzystów wpływają następujące czynniki:

1) Nieustalenie przez ministerstwo celu kształcenia gimnazjalnego.
2) Nadmierna ilość kończących średnie szkoły ogólnokształcące.
3) Ilość szkół średnich jest tak znaczna, że nie można dla nich znaleźć wykwalifikowanych sił nauczycielskich.

4) Zbyt wielkie różnice w poziomach poszczególnych szkół średnich.

5) Wadliwość pomieszczenia i uposażenia w gimnazjum oraz przepełnienie klas.

6) Niedostateczne uposażenie nauczycieli i kierowników szkół, powodujące to, że nie mogą oni oddać się szkole całkowicie.

7) Szereg powodów natury programowo-dydaktycznej, a więc m. in. zbyt duża obfitość materiału, brak ćwiczeń uczniowych w pracy samodzielnej, chaos w nauczaniu, brak odpowiednich podręczników itd.

Zwrot podatków niewłaściwie pobranych.

W dniu wczorajszym do urzędu wojewódzkiego nadeszedł okólnik w sprawie wymiaru i poboru podatków komunalnych. W okólniku tym ministerstwo spraw wewnętrznych podkreśla, iż niedopuszczalne jest, aby magistrat, po uwzględnieniu odwołań, zwiększał ze zwrotem nieprawidłowo pobranych podatków komunalnych.

Powyższe należy stosować jedynie w tym wypadku, o ile pobrane sumy nie podlegają zaliczeniu na poczet innych za ległych podatków, przypadających od tych płatników, którym należy się zwrot nadpłaconych sum.

Powyższe zarządzenie motywowane jest koniecznością i barczenia obywateli ciężarami ponad miarę.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w dalszym ciągu arcywesola, lekka komedia paryska — „Musisz być moja” — z Michałem Zniczem w głównej roli komicznej. W innych rolach ważniejszych pp.: Horecka, Jakubińska, Morska, Bielicz, Grolicki.

Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł.)

W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reżyserskim Michała Znicza świetna krotkoczwila w 3 aktach — „Pan nacelnik to ja”, która będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego. W rolach głównych pp. Morska, Lapińska, Znicz, Szubert, Ziembinski. W innych rolach ważniejszych pp.: Rodowiczowa, Jakubińska, Bielicz, Łabędzki, Szacki, Mrozinski, Wilczkowski.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

daje już ostatnie przedstawienia zabawnej farsy duńskiej „Zonczka z Variete” z pp. Lapińska, Relewicz-Ziembinska, Krotkem, Szubertem w rolach głównych.

Sztuka wybornie wyreżyserowana przez p. Ziembinskiego, grana jest w szalonym tempie i budzi niepowstrzymaną wesołość wśród przepelnionej widowni.

Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnego do piątku włącznie ostatnie przedstawienia wesołej i melodyjnej operetki „Cnotliwa Zuzanna”, które dowcipną treść urozmaica występy znakomitej pary baletowej.

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

Jutro, w czwartek, 14 lipca odbędzie się koncert symfoniczny pod dyr. Teodora Rydera.

W programie Beethoven III symfonia (heroiczna) oraz utwory Rossiniego i Lisztów.

W sobotę o godz. 6 po poł. koncert popularny.

Co usłyszymy przez radio dziś, w środę 13-go lipca!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T. nad program. 15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15.20 — Przerwa. 16.30 — Audycja dla dzieci, p. Wanda Tetarkle wieczorna. 17.00 — Nad program i komunikaty. 17.15 — Koncert popołudniowy. 18.35 — Komunikaty P. A. T. 18.50 — „Skrzynka pocztowa”. 19.15 — Rozmaitości, wypowie p. Lawiński. 19.35 — Komunikat rolniczy. Uroczystości ku czci Francji z okazji święta 14 lipca. 19.50 — Przemówienie J. E. ambasadora p. Laroche i dyr. p. Chamca 20.05 — Odczyt p. t. „Rola Francji w dziejach cywilizacji”. 20.30 — Koncert poświęcony muzyce francuskiej. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty policji, nad program komunikaty P. A. T. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

ORGANIZACJA EMERYTOWANYCH OFICERÓW.

Dnia 9 lipca 1927 r. zebrał się w związku oficerskim ul. Al. Kościuszki nr. 4, zamieszkał w Łodzi emerytowany oficerowie w p. celem zrzeszenia się.

Amercy wybrali swe przedstawicielstwo w osobach: em. gen. bryg. dr. Arcta jako przewodniczącego, em. podpułk. k. s. dr. Nawarskiego, jako zastępcę i em. kapitana Czarneckiego, jako sekretarza i uchwalili przystąpić do stowarzyszenia z innymi grupami osób wojskowych, w stanie nieczynnym i emerytami cywilnymi, celem popierania wspólnych interesów i współdziałania ze społeczeństwem w dążności do konsolidacji stosunków państwowych i podtrzymania życia towarzyskiego.

Emerytowanych oficerów w p. mieszkających stale w Łodzi jest trzydziestu kilku. Przeszły związek obejmować będzie jednak wszystkich em. oficerów województwa łódzkiego. Prace organizacyjne prowadzi p. kapt. Czarnecki.

„STRZELEC“.

Po dłuższej przerwie zaczął wychodzić z dniem 1 lipca tygodnik „Strzelec” pod redakcją Jerzego Szyszko-Bohusza. Jako organ Związku strzeleckiego, zajmuje się on przede wszystkim sprawami przysposobienia wojskowego, sportu i wychowania fizycznego oraz obywatelskiego. Całość opracowana interesująco i bogato ilustrowana zacięka i pochłania uwagę czytelnika przez cały ciąg numeru.

Usobiste.

Zastępca prezesa izby skarbowej, na czele której wydziału II-go p. Gamrat rozpoczął wczoraj swój urlop wypoczynkowy.

P. prezes Towarzystwa odroczył kozyście z urlopu do sierpnia. (b).

SPLENDID

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

Dziś po raz ostatni!
Wielki podwójny dwugodzinny program

Skompromitowana MEŻATKA

**Wielki dramat erotyczno-życiowy, 10 aktów
z życia kobiety à la garconne.**

Skandaliczna historia poszukującej wrażeń i emocji młodej meżatki, którą opętała i skompromitowała banda wyrafinowanych szantażystów. — Życie panny i meżatki w dobie charlestona! Wolnomyślne poglądy współczesnej meżatki! Miodowe miesiące nowoczesnego małżeństwa! Awantura miłosna! Ryzykowne przygody „modnej kobiety!”

**W roli tytułowej rozkoszna
LAURA LA PLANTE**

Najczarowniejsza kokietka ekranu, bohaterka filmu
— „Białe Noce”, w swej najnowszej kreacji. —

Przepych wystawy! Fascynująca treść! Świetna gra!

DZISIEJSZA MŁODZIEŻ

**Pełna iskrzącego humoru
komedia wybrków młodzieńczych w 10 akt.**

**W roli głównej wioślana
BETTY BLYTHE.**

Początek seansów o godz. 6-ej wiecz.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Uchwała stowarzyszenia b. więźniów politycznych.

„W niedzielę dnia 10 lipca r. b. odbyło się kwartalne zebranie członków stowarzyszenia b. więźniów politycznych, oddział w Łodzi, przy udziale 120 członków.

Prezes St. Nowakowski zagał zebranie, proponując na przewodniczącego tow. B. Mierzwińskiego, który zostaje wybrany przez aklamacje.

Na asesorów powołano ob. Nowackiego i Janusa, na sekretarza Tomale.

Porządek obrad: 1) odczytanie protokołu; 2) sprawy stowarzyszenia; 3) wolne wnioski.

Po odczytaniu protokołu przystąpiono do sprawy stowarzyszenia.

Prezes St. Nowakowski referuje przebieg sprawy z Hryniewskim w sądzie okręgowym, podkreśla, że sąd stanął na wysokości swego zadania, uniewinniając członków stowarzyszenia, o-

skarżonych o potwarz w prasie przeciw Hryniewskiemu, byłemu satrapie carskiemu.

Po wysłuchaniu referatu przyjęto następującą rezolucję.

„Walne zebranie członków stowarzyszenia b. więźniów politycznych, oddział w Łodzi dnia 10 lipca r. b. wyraża swoje zadowolenie z wyroku sądu okręgowego i uważa, że sprawiedliwości stało się zadość.

Jednocześnie wyraża wielkie zdziwienie, że demokrat i społecznik polski podjął się bronić sprawy Hryniewskiego przeciw bojownikom za wolność i niepodległość.

Sekretarz tow. J. Lipski zdał sprawozdanie z pogrzebu 7-miu wkopanych bojowców na Polesiu Konstantynowskim i pochowanych pod pomnikiem poległych.

Warunki d-ra Krysakowskiego

kasa chorych uznała za niemożliwe do przyjęcia.

W wyniku długotrwałych i energicznych poszukiwań kandydatów na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych, opróżnione po ustąpieniu dr. H. Kłuszyńskiego, zarząd kasy nawiązał ściślejsze pertraktacje z naczelnym kierownikiem wielkiego szpitala w Krakowie dr. Krysakowskim.

Pertraktacje te doprowadziły do przybycia dr. Krysakowskiego do Łodzi i odbycia szeregu konferencji z przedstawicielami zarządu i dyrekcji kasy.

W pierwszym rzędzie przemawiały za tą kandydaturą poważne wiadomości fachowe i organizacyjne, niezbędne wprost przy pracy na naczelnym stanowisku w łódzkiej kasie chorych, która jest skomplikowanym mechanizmem i

pozostaje w łączności z całym szeregiem ośrodków leczniczych.

W dalszych jednak rokowaniach wyłoniły się niespodziewane trudności, spowodowane wysokimi żadaniami tego kandydata. Dr. Krysakowski zażądał bowiem 2 tysięcy złotych pensji, kupna mieszkania, pokrywania czynszu komornianego, auta do swej dyspozycji i t. d. Wobec tego zarząd kasy na ostatnim swem posiedzeniu poddał całą sprawę dokładnym rozważaniom, przyczem wyłoniła się koncepcja powołania na to stanowisko dr. Tomaszewicza, który przez czas dłuższy piastował urząd zastępczo i z pracą kasy jest dokładnie obznajmiony, a wycofanie się jego z kasy nastąpiło wskutek przyczyn natury

Sprawa p. Krywoszeje- jewa.

Kilka miesięcy temu „Republika” za miesiąc list otwarty znanego i powszechnie cenionego publicysty i literata wileńskiego, p. Czesława Jankowskiego w sprawie reformy teatru w Polsce i jej inicjatora, p. Macieja Krywoszejeja, b. dyrektora rosyjskich teatrów rządowych w Warszawie.

W odpowiedzi na list ten ukazał się napastliwy w stosunku do p. Krywoszejeja artykuł w „Robotniku” warszawskim, skwapliwie i nie bez kozery umyślnie podsunięty jednemu z pism łódzkich. Obecnie p. Krywoszejew w tymże „Robotniku” drukuje kilka wyjaśnień, w których świetle spór nabiera specyficznego odcienia:

To sprawy — to teatr — a ciągnie się ta sprawa zgorą lat dwadzieścia. Jak wiadomo, teatry nie tylko w Polsce, lecz prawie wszędzie przechodzą ostry kryzys zarówno finansowy, jak artystyczny. Milionowe powojenne deficyty teatrów warszawskich, pokrywane przez kasę miejską; bankructwa teatrów prowincjonalnych; upadek teatrów krakowskiego i lwowskiego, — najlepszych przed wojną teatrów w Polsce, — wręcz ogólnie obniżenie poziomu artystycznego we wszystkich prawie teatrach (wyjątki nader nieliczne i sporadyczne) — tłumaczyć należy wadliwym kierownictwem oraz brakiem fachowej wiedzy w różnych działach teatralnych. Dlatego też uważam, że ogólną gospodarkę teatralną — staromodną, zawiłą, niefachową a przypadkową, ugruntować należy na zasadach stałych, racjonalnych, planowo i fachowo skonstruowanych.

Kilka lat temu ogłosiłem projekt organizacji teatrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Praca moja, — jak się okazało — wzbudziła pewne zainteresowanie.

Artykułów, zwalczających sam projekt, było stosunkowo nie dużo — do tychczas ogłoszony był tylko jeden; natomiast artykułów, zwalczających mnie jako autora projektu, pełnych inwektyw i kalumni, było co niemiara.

P. Krywoszejew dalej odpiera zarzuty, jakoby pracował nad rusyfikacją Polski i powołuje się na opinię specjalnej komisji polskiej, składającej się z kilkudziesięciu poważnych osób, która w zupełności go zrehabilitowała po zarzutach rosyjskiego senatora Neuhardt.

A więc nie człowiek, lecz jego praca drażni kogo trzeba... Rezultat takich spraw jest zawsze wiadomy.

Nie nie skradziono w magazynach mundurowych 31 p. S. K.

W związku ze wspomnianymi, jakie ukazały się w pismach łódzkich z dnia 9 b. m. o rzekomem włamaniu do magazynów mundurowych 31 p. S. K. sprostować należy co następuje:

W nocy z 5 na 6 lipca w czasie nieobecności 5 kompanii 31 pułku S. K., będącej na ćwiczeniach w Baryczu — została naruszona kłódka przy magazynie mundurowym tej kompanii, kradzieży wszakże nie stwierdzono, tembardziej zaś miejsca nie miało rzekome włamanie do magazynów mundurowych pułku.

Prowadzone dochodzenie ustali niewątpliwie przyczynę naruszenia kłódki w magazynie mundurowym 5 kompanii.

Poszukuję pokoju

przyzwoicie umeblowanego
z absolutnie niekrepującem
wejściem, pościelą i usługą.

Ofertry sub „T. G.” do adminstr.
Republiki

raczej technicznej, nie zaś zasadniczej.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono sprawę obsadzenia stanowiska naczelnego lekarza załatwić jaknajszybciej, a to w celu zlikwidowania dotychczasowego stanu rzeczy, który ze względu na prowizoryczny charakter załatwianych kwestji, ujemnie odbijał się na normalnem funkcjonowaniu skomplikowanego aparatu biurowego kasy. (E)

CASINO

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni występów fenomenalnej CLAIRE BAUROFF (HRABINA ZICHY)

która odtańczy: 1) „Accelerationen” Wiedeński walc, muzyka Johana Strausa 2) „Kokleterja”, 3) Taniec groteskowy „Gapa”.

Ulubieniec łódzkiej publiczności

Władysław Lin

w nowym repertuarze:

1) „Kisz-Misz” łódzkie. 2) „Panie to stare”. 3) „Kręciałek”

Marja Bielecka

sopran opery warszawskiej odśpiewa:

1) „O gdyby smutek mój!..” 2) „Hej, będę żyć”. 3) Arja z opery „Madame Butterfly”. 4) Arja z opery „Tosca”.

W PROGRAMIE KINEMATOGRAFICONYM:

Pogodny, jasny, przemiły film wiedeński

Pogodny, jasny, przemiły film wiedeński

„Jej wysokość tańczy walczyka”

przeróbka słynnej operetki Aschera, osnutej na tle romansu arcyksiężniczki z pięknym skrzypkiem.

Imponujący bal dworski. Autentyczne pałace cesarskie. Znakomite odtworzenie życia przedwojennego Wiednia!

W rolach głównych: KLARA ROMMER i WALTER RILLA

Początek przedstawień o godz. 6-ej, występów artystycznych o 8 i 10 wiecz.

Wszystkie ulice będą oświetlone.

Nowa umowa magistratu z elektrownią łódzką. Łódź stanie się może nareszcie miastem europejskim.

Magistrat m. Łodzi zawarł z elektrownią łódzką umowę w sprawie przeprowadzenia elektrycznego oświetlenia poza oświetleniem, przewidzianem w koncesji, a to jako rekompensate za udzielenie koncesji na elektryfikację okolicznych miejscowości pod Łodzią.

W myśl tej umowy elektrownia zobowiązuje się przeprowadzić oświetlenie uliczne na tych ulicach Łodzi, które dotychczas były pozbawione oświetlenia.

Instalacje te przeprowadzone zostaną corocznie, poza normalną, na przestrzeni 10 km. długości ulic, przy czym na odcinku 50 mtr. ustawiona będzie jedna, 100-watowa lampa.

Elektrownia wykona urządzenia elektryczne dla oświetlenia ulicznego: słupy, latarnie, przewody napowietrzne

lub podziemne, wyłączniki i t. d. swoim kosztem, według ostatnich wymagań techniki, mając zarazem prawo dołączać do przeprowadzonej sieci również i odbiorców prywatnych.

Elektrownia przyjęła na siebie obowiązek dostarczenia energii dla oświetlenia ulicznego, zapalenia i gaszenia

lamp. Za oświetlenie to magistrat będzie elektrowni po 108 złotych rocznie w ratach miesięcznych za każdą palącą się lampę, ustawioną na ulicach bocznych i krańcach miasta.

Ceny te ulegają zmianie w wysokości 12 zł. po upływie każdego 5-letcia, po 20 zaś latach ceny te podlegają rewizji.

W parkach biją

Bogu ducha winnych obywateli, którzy chcą wypożyczyć na świeżym powietrzu.

Mamy do zanotowania niesamowity wprost wypadek bezprzykładnej samowoli dozorców parków miejskich. Zatraca się formalnie poczucie bezpieczeństwa publicznego, gdy słyszy się o potwornym znęcaniu się nad publicznością, pragnącą odetchnąć w parku świeżym powietrzem.

Oto jeden ze znanych poważnych i najzupełniej na zaufanie zasługujących obywateli naszego miasta, w dniu wczorajszym udał się do parku Źródłiska na ul. Zagajnikowej.

Nie jest to właściwie park w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz skrawek dzikiej ogrodzonej łąki, na której z czasem być może, powstanie park. Neci jednak ona ludzi zielenią i świeżym powietrzem, nie też dziwnego, że obywatele udają się tam niekiedy.

Obywatel ów, o którym mowa, usiadł w parku na ławce. Wobec tego, że obok znajduje się tor kolejowy i w czasie tym, około 4 po poł. przejeżdżał pociąg, obywatel podszedł do plotu, by przyrzec się pociagowi.

W tej samej chwili usłyszał za sobą pękliwy gwizd i jednocześnie zbliżył się doń dozorca,

obrzucając go stekiem najordynarniejszych wyzwisk.

Obywatel ów wraca tedy i w milczeniu siada na ławce, co do reszty rozwścieczyło dozorcę, który złapał go za nogę i usiłował ściągnąć z ławki.

kinąc i wrzeszcząc: Wynoś się s.....?! I w mgnieniu oka, Bogu ducha winnego obywatela otoczyła zgraja osobników, zatrudnionych przy robotach ziemnych podychając go i bijąc.

Wreszcie odprowadzono „zbrodniarza” do dozorczy.

Trudno byłoby powtórzyć stek ordynarnych słów, z jakimi rzucił się na obywatela główny dozorca.

Nie zwracając uwagi na znajdującego się tam przypadkowo urzędnika kolejowego, który był świadkiem całego zajścia i usiłował bronić delikwenta, główny dozorca

zdzielił kilku razami obywatela, ośmielającego się „chodź po trawie” wyznał go z parku.

Cóż to było? Kto są ci ludzie dozorcujący w parkach? Dozorcami czy... prosto nie wiemy, jak ich nazwać!

Cóż to za samowola i bezprawie, by dozorczy ośmielili się

bić ludzi

znajdujących się w obrębie dozorowane go przez nich miejsca?

I nadomiar złego wokół ani jednego policjanta, którego zadaniem byłoby właściwie ochrona obywateli przed dzikimi wybrykami straży parkowej.

Fakt powyższy nie jest sporadyczny. Jutro podamy do wiadomości ogółu inny haniebny fakt, który miał miejsce w parku Poniatowskiego.

Obywatel, o którym wyżej mowa, składa skargę do prokuratora. Na tem jednak nie koniec.

Wydział plantacji miejskich winien dbać o to, by nie powierzano dozoru w parkach ludziom zupełnie nieodpowiedni.

Podobne skandale bowiem, mogą przyczynić się do tego, że obywatele naszego miasta, w obawie przed opryskami pełniącymi służbę w ogrodach, zupełnie będą zmuszeni zaniechać przebywania na świeżym powietrzu.

Gdyby elektrownia nie wykonała warunków zawartej z miastem umowy magistrat wykona przewidziane roboty na rachunek elektrowni, która zobowiązuje się natychmiast pokryć wszelkie wydatki.

Elektrownia płacić będzie również karę od każdej lampy, o ile lampy te nie będą się paliły w ustalonych przez miasto godzinach, a nieprawidłowości te stwierdzone będą przez organa magistratu lub policyjne.

W celu umożliwienia kontroli nad wykonaniem warunków umowy, elektrownia odda swe laboratorium do dyspozycji delegowanych przez magistrat rzeczoznawców dla sprawdzenia i kontrolowania natężenia prądu, napięcia, oporności i światłości. (E).

Pociągi się spóźniają. Przyczyny są „niewyjaśnione”.

Ostatnio nadchodzące do Łodzi pociągi, szczególnie na dworzec fabryczny stale się spóźniają, a przyzwyczajenie ich według rozkładów jazdy zdarza się coraz rzadziej.

Onegdaj pociąg z Warszawy spóźnił się o 45 minut, a inne nadchodzą z opóźnieniem 10 do 20 minut.

Naczelnik stacji pytany o przyczynę spóźnienia twierdzi że winę ponosi tor gdzieśgdzie uszkodzony. (1) lub inne „niewyjaśnione” przyczyny. (b).

Dyżury w aptekach.

Dzisiaj w środę dyżurują w nocy następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Naruszowicza 4), J. Sikiewicz (Kopernika 26), A. Charemski (Pomorska 10), A. Potasz (Plac kościelny 10). b

KARALUCHY

i wszelkie inne robactwa tepi najradkalniej

„MORANT”

Żądać w aptekach i skł. aptecznych.

Maką wysypane ulice na cześć ministra Składkowskiego.

Do legendarnych podróży inspekcyjnych min. Składkowskiego coraz to nowe dochodzą fakty i anegdoty.

Ubiegłej niedzieli niestrudzony minister zjawił się w Węgrowie. Ponieważ wiadomość o przyjeździe ministra rozeszła się zbyt późno, by można było odpowiednio do niej przygotować, na miasteczko padł biały strach.

W nocy już z niedzieli na poniedziałek mieszkańcy nie zmrúżyli oka, czyszcząc, zamiatając, myjąc i przywracając do możliwego porządku zapuszczoną metropolję. Ulice wysypano żółtym piaskiem, rynsztoki polano wapnem.

Zdarzyło się atoli, że jednemu z obywateli węgrowskich zabrakło wapna — Co tu robić?!

Zamiast wapna — posypał rynsztok przed swoją posesją — maką. Cóż kiedy pech chciał, że tej samej nocy spadł deszcz, a z maki zrobił się kłajster i cała pomysłowość poszła na marne.

Pan minister ma spojrzenie niechybne, przejrzał tę maczną maskaradę — biedny obywatel wysłuchał reprimendy, której tak bardzo chciał uniknąć.

Roboty kanalizacyjne zostaną wstrzymane?

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym nie stawili się do pracy robotnicy kanalizacyjni zatrudnieni na 4 i 5 odcin-
“ tych robót.

W celu poinformowania się jakka jest przyczyna niestawienia się do pracy robotników, zwróciliśmy się do p. inż. Skrzywana, który wyjaśnił nam, że robotnicy na odcinkach powyższych przerwali pracę prawdopodobnie w obawie przed aktami terroru ze strony strajkujących robotników budowlanych.

Zostaną podjęte energiczne kroki w celu skłonięcia robotników do powrotu do pracy, o ile zaś powrót nie nastąpi zo staną przerwane roboty kanalizacyjne na wszystkich odcinkach. (R).

Przy pracy

spadł z rusztowania.

Podczas malowania domu przy ulicy Nawrot 63 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

15-letni praktykant malarski, Zygmunt Lewandowski, (Pawia 20) spadł z drabiny, doznając cięższych obrażeń cieleśnych.

Pogotowie przewiozło go do domu.

Nożem w głowę. „Miły” gość.

Do p. Kazimierza Czarneckiego (Jakuba 13) przybył wczoraj w odwiedzinę jego znajomy Waclaw Linke, zamieszkały przy ulicy Jakuba 7.

Przyjacielska pogadanka miała krwa wy epilog.

Dwaj mężczyźni posprzeczały się z sobą i w czasie kłótni Linke zadał nożem cios w głowę Czarneckiemu.

Krzyki rannego zwróciły uwagę najbliższych jego sąsiadów, którzy obezwładnili „gościa”.

Czarneckim zajęło się pogotowie.

Wiadomości sportowe.

Turyści protestują

przeciw orzeczeniu w sprawie meczu z T. K. S.

Jak wiadomo protest Turystów, odnośnie zawodów z TKS-em, w którym brał udział nieuprawniony gracz Dabert z Warty poznańskiej został przez Wydział gier i dyscypliny odrzucony.

Jako motyw, podaje Wydział gier, iż gracz Roman Dabert nie był uprzednio zgłoszony do Ligi przez Wartę i dlatego mógł brać udział w barwach TKS-u po podpisaniu zgłoszenia do tegoż klubu.

Obecnie dowiadujemy się, iż kierownictwo sekcji piłki nożnej Kl. Turystów, czując się pokrzywdzone decyzją Wydziału gier, odwołało się do Zarządu Polskiej ligi państwowej.

W prośbie swej powołują się Turyści na uchwałę walnego zgromadzenia Polskiej ligi piłki nożnej, która brzmi: „Gracz, który przechodzi z klubu ligowego do klubu P.Z.P.N-u lub innego klubu ligowego, nie może być przyjęty z powrotem do swego klubu macierzystego.”

W wyjątkowych tylko wypadkach na prośbę klubu macierzystego powrotne przyjęcie może być uwzględnione przez Ligę.”

Z uciwały tej wynika, że gracz Roman Dabert pozostał przy PZPN-ie, jeśli z chwilą ukontynuowania się Ligi nie podpisał zgłoszenia dla Warty. Powrotne przejście do klubu ligowego, mogłoby więc być skuteczne tylko w tym wypadku, gdyby T.K.S lub bezpośrednio Dabert odwołali się do Zarządu Ligi.

Oryginalny ten wypadek z Dabertem wywołał w sferach sportowych całej Polski zrozumiałe zainteresowanie i decyzja Zarządu Ligi oczekiwana jest z niecierpliwością.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

OSTATNIA NOC

po cenach popularnych zł. 1.50 gr. i zł. 1.

Wszyscy bez różnicy płci, stanu i wyznania!!!

Każdy młody mężczyzna! Każda młoda kobieta! Każdy ojciec!
Każda matka! Każdy narzeczony! Każda narzeczona!

powinni spełnić swój obowiązek i przyjść

NA NOCNY SEANS O GODZ. 11.45

aby zobaczyć wielce ciekawy i pożyteczny film p. t.

Z pamiętnika lekarza...

podług sensacyjnych rewelacji PROF. FORELA.

Wejście dla Pań na balkon. Wejście dla Panów do krzeseł.
Kasa czynna od godz. 5-ej po poł.

Spójrz na ziemię „z góry”

a przekonasz się, że jesteś bogiem w swych ludzkich uczuciach.

Awijatyce zawdzięczamy nową dziedzinę wrażeń. Żywiół powietrza, ujarzmiony przez człowieka odłoni bez wątpienia, tak samo, jak żywiół morza — głębie tajemnic, z których chciwie czerpać będzie sztuka.

Poezja lotu ponad ziemią opowiada nie tylko jednostki artystyczne, obdarzone wybitną zdolnością odczuwania i przekształcania materiału psychicznego, dostarczane go przez bodźce zewnętrzne. Ruch, a raczej towarzysząca mu błyskawiczna zmiana obrazów, nieprzerwana żadnymi postojami i stacjami z ich nieuniknionym ścisłkiem, bieganiną, wrzawą i brudem, porywa fantazję swą wyłączną treścią; wspaniałe Pegaz techniczny, najpełniejsza realizacja mitycznego rumaka śrzydłatego, unosi przeciętnego mieszkańca padołu ku wyżom, które dają mu poznać łaskę wybranych — natchnienie rzeczywistości i rzeczywistość natchnienia. Nieprzyjemne warczenie motoru maćci wprawdzie nieco tę złudę, lecz niedoskonałość ta napewno zostanie usunięta.

Ziemia, oglądana — zwłaszcza latem — z okien samolotu jest zachwycająco piękna: jeden olbrzymi, starannie przez doskonałego ogrodnika utrzymywany ogród rozciąga się w dole; nieprawidłowość zarysów łagodnie zacierają się; pola i łąki nabierają prostych, wyraźnych konturów; drogi zdają się wygładzone, czyste, naciągnięte, jak sznury; całość przedstawia bogatą, uroczą małą cudowną mozaikę.

Domy i linje kolejowe nasuwają reminiscencje z lat dziecięcych; tak rozkosznie są wszak podobne do owych budowl z drewnianych klocków, stawianych drobnymi rączkami i blaszanych pociągów, puszcanych na stole lub podłogę! A ludzie patrząc na nich z wysokości 500 i więcej metrów, widzimy zaledwie jakies nic nie znaczące plamy zapominając — wbrew własnemu i cudzemu doświadczeniu o ogromie cierpień, które te śmieszne punkciki w sobie zamykają...

Szybkości jazdy aeroplanem nie spostrzegamy, o ile nie wyglądamy oknem, a nawet wyglądamy nie zdajemy sobie z niej dokładnie sprawy. Często jesteśmy przekonani, że aeroplan nie porusza się wcale, że niby łódź zaczarowana, zawisł w powietrzu. Wynika to z niezwykle wielkiego zmniejszenia krajobrazu, zmniejszenia, przy którym szerokie rzeki nie są szersze od wstążeczek, obszary lasów — od dłoni kobiecej.

Te „małe” przestrzenie samolot mija według podróżującego po raz pierwszy zbyt wolno — dopiero gdy ów podróżujący dowie się i uprzytomni sobie, czem są takie „małe” przestrzenie, może on uwierzyć w zawrotną prędkość szybowania aeroplanu. I wtedy właśnie przeżywa najsilniejszy moment duchowy: staje się dosłownie panem bazmiarów — bogiem w swych ludzkich uczuciach!

Niewielu — jak dotychczas — śmiało ków przelatują nad morzem i oceanami: jest to emocja równie podniosła, jak wstrząsająca. Nieskończoność i nieokreśloność pochłaniają człowieka: nie widać, gdzie kres wody, a początek nieba, lub odwrotnie, niewiadomo czy tu i ówdzie ukazujące się strzępy światła są chmurami w powietrzu czy odbłaskami słońca w wodzie. Wzbawiane morze zdaje się gęstą, nieruchomą masą; pędząc ponad nią i mając ponad sobą drugą gęstą, nieruchomą masę — niebo, lotnik ma wrazenie, iż jest środkiem jakiejś olbrzymiej szarej, nieprzezroczystej kuli.

Śmierć Ikara, szalonego Ikara z najgłębszego mytu jasnowidzącej starej hellady, była nie kleską, lecz zwycięstwem w oddali niezmierzonej wieków zapowiedzią wspaniałego — poprzez wszystkie męki — tryumfu jego bolesnej tęsknoty, wiążącej ziemię ze słońcem, może z niebem, człowieka z wszechświatem.

M. P.

Przemysł włókienniczy

nie kupuje surowców w Niemczech.

Berlin, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Boersen Courier” ogłasza artykuł na temat konsekwencji wojny celnej, prowadzonej przez Niemcy i Polskę. Autor stwierdza, iż przemysł tkacki w Polsce, który aprowizował się przedtem w Niemczech w jute, bawełnę i wełnę, przerwał prawie całkowicie dokonywanie zakupów. Niemcy straciły

prawie całkowicie rynek polski dla swych produktów fabrycznych. Zmniejszył się wybitnie eksport niemiecki materiałów jedwabnych, półjedwabnych oraz białizny. Wreszcie przemysł konfekcyjny polski tak się rozwinął w ostatnich dwóch latach w Polsce, iż produkcja niemiecka nie znajduje już niemal w Polsce zbytu, a wogóle produkcja ta w Polsce niemal całkowicie eliminuje ze swego rynku produkcję zagraniczną.

Bunt galerników.

Galernicy, pracujący przymusowo w kopalni węgla w Lansing (stan Kansas w Ameryce), zastrakowali z powodu odmówienia im papierosów. Gdy strejk nie odniósł skutku, galernicy zbuntowali się. Pracujący przy wózkach zostali pokromieni, ale 328 ubezwładniono i skrepowało swoich strażników i zabarykadowało się w głębiach kopalni.

Władze, zarządzające kopalnią, odmówiły galernikom papierosów, zabraniając im palić ze względu na grożące niebezpieczeństwo wybuchu gazów.

Sprzedż papierosów była zakazana od 20 lat w więzieniu, ale została niedawno przywrócona i galernicy spodziewali się że otrzymają pozwolenie palenia papierosów.

Szólnie kopalniane, w których zabarykadowali się zbuntowani galernicy znajdują się w głębokości 300 metrów pod ziemią. Zbuntowani oświadczyli, że nie poddadzą się, dopóki nie otrzymają pozwolenia palenia papierosów. Władze spodziewają się wziąć buntowników gdem.



Giełdy zagraniczne.

Londyn, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Radio. Notowania końcowe.
Nowy Jork 4.85 i pół
Francja 124.02
Belgia 34.91
Włochy 89.37
Niemcy 20.45 i trzy ćwierci
Szwajcaria 25.22 i pół
Praga 163.81
Wiedeń 34.40
Warszawa 43.50

Paryż, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Radio. Notowania końcowe.
Londyn 124.02
Nowy Jork 25.54 i pół
Belgia 355.50
Szwajcaria 491.75
Praga 75.70
Rumunja 15.45
Niemcy 605.25

Gdańsk, 12 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Notowania w guldenach gdańskich.
100 złotych 57.70—57.85
Czek na Londyn 25.06 i trzy ćwierci
Telegraf. wypłata na Berlin 122.372—122.678.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 12 lipca 1927.

Za 100 złotych:

Zurych 58.00
Berlin wypłaty na Warszawę i Poznań 46.95—47.15
Gdańsk 57.70—57.85
Wypłaty na Warszawę 57.60—57.75
Wiedeń czeki 79.22—79.50
Praga 378.125
Londyn 43.50 za 1 funt szterl.

JAK SIE TO WYMAWIA?

W pismach spotyka się obecnie nazwisko marszałka chińskich wojsk północnych. Jakże się on właściwie nazywa? Pisza nazwisko jego rozmaicie: z angielska Tshong-Tso-Lin, z niemiecka Tschang-Tso-Lin, w pierwszej sylabie czasem dodają „g”, czasem odrzucają; z polska wreszcie Czan-So-Lin, lub poprostu Czansolin. Fonetycznie nie odpowiada to jednak brzmieniu oryginalnemu. W nawiązaniu północno-chińskim nazwisko marszałka brzmi Dżang-Dzo-ling, przyczem „ng” wymawia się jako jedna spółgłoska nosowa.

Pożyczki dla przemysłu.

Nie da się zaprzeczyć, że w ciągu drugiej połowy ubiegłego roku do różnych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych dopłynęły większe kapitały zagraniczne w postaci różnych, przeważnie krótkoterminowych, pożyczek. Ten proces może jeszcze intensywniej dokonywać się w pierwszej połowie bieżącego roku.

Jest niewątpliwem, że skoro na jesieni zostanie zaciągnięta przez państwo większa pożyczka zagraniczna (po uspokojeniu się nastrojów na rynku nowojorskim, możemy się z tem liczyć, jako rzeczą pewną) fala pożyczek dla przedsiębiorstw prywatnych i samorządów uzyska jeszcze większe natężenie.

Jednak okazuje się, że już dotąd zawarte, niektóre pożyczki nie odpowiadają całkowicie swemu celowi gospodarczemu. Cały szereg prywatnych przedsiębiorstw skusił się możliwością zdobycia znacznych jak na nasze warunki kapitałów i zgodził się na warunki, które nie powinny być podstawą podobnych operacji.

Zwłaszcza w obecnym czasie, kiedy na naszym rynku pieniężnym zapanował — zdaje się, że przejściowo — stan pewnej ciasnoty, nacisk ze strony wierzycieli zagranicznych dał się specjalnie we znaki. Wypowiedziano kilka kredytów w warunkach dla zainteresowanych dość przykrych.

Okazuje się, że brak u nas dostatecznego doświadczenia w angażowaniu się w większe operacje pożyczkowo-zagraniczne. Planowość gospodarstwa wymagałaby zaradzenia temu.

Niemcy od samego początku ekspansji kredytowej kapitału światowego na ich terenie, gdy jeszcze miała ona niezbyt znaczne rozmiary, postarały się przy swym znanym zmyśle organizacyjnym o wytworzenie potrzebnego aparatu. W świadomości wagi sprawy z współudziałem zainteresowanych sfer gospodarczych stworzyli instytucję niejako ekspertyzy pożyczek zagranicznych.

Na tych zasadach działa mianowicie w Niemczech t. zw. „Bevatungsstelle fuer Auslandsanleihen“ (biuro doradcze do spraw pożyczek zagranicznych).

Do zadań jego należy ocena: 1-o wartości gospodarczej pożyczki z punktu widzenia jej produkcyjnego zużycia i 2-o w związku z tem ocena jej opłacalności z wagi na warunki, na jakich jest ona zaciągnięta.

Niemiecka „Beratungsstelle“ wyposażona jest w prawo opinjowania o przyznaniu poszczególnym emisjom ulg podatkowych i in. Kwestja użyteczności tej roli centrali doradczej może oczywiście pozostawać otwartą.

Natomiast funkcja doradczą owej Beratungsstelle“ wydaje się rzeczą bardzo korzystną. Zresztą instytucja ten okazał się już bardzo pożytecznym instrumentem gospodarczym. Wydaje się przeto wzorem, nadającym się do naśladowania.

Jeżeli inicjatywa nie wyjdzie od rządu — powinna wyjść od zainteresowanych kół gospodarczych. W każdym razie współdziałanie obydwu tych czynników w tej sprawie będzie bardzo pożądaną.

Poprawa sytuacji kredytowej.

Banki prywatne przywróciły kredyty do norm poprzednich.

Zastosowanie w ostatnich dniach czerwca poważnych ograniczeń kredytowych przez Bank Polski w Łodzi spowodowało wydatne zmniejszenie i ściągnięcie tych kredytów również i przez łódzkie banki prywatne. Skutkiem tego wytworzyła się na rynku łódzkim szalona ciasnota pieniądza, która spowodowała wzmocnienie fali protestów wekslowych oraz niewiśnięcie zobowiązań przez największe nawet firmy łódzkie, które nagle bez uprzedzenia znalazły się w obliczu zredukowanych do minimum kredytów.

Sytuacja ta uległa w ostatnich dniach pewnemu odprężeniu; banki prywatne, które momentalnie zahamowały kredyty na skutek restrykcji Banku Pol-

skiego, przywróciły obecnie te kredyty w znacznej części do norm poprzednich lub nie wiele niższych. Ma to wydatne znaczenie dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlu włókienniczego, korzystających z tych kredytów prywatno-bankowych.

W kołach finansowych Łodzi nie panują żadne obawy co do sytuacji gospodarczej i ewentualności ograniczenia produkcji w przemyśle, a to z uwagi na fakt uzyskania 15 milj. dolarów pożyczki, która utrzyma kurs złotego oraz obliczane na 30 milj. zł. deficytu w bilansie handlowym za czerwiec, który nie przekroczy w ten sposób deficytu bilansowego za kwiecień. (E).

Wiadomości gospodarcze

Z ROKOWAŃ BANKÓW EMISYJNYCH.

Nowy Jork, 12 lipca.

Utrwała się przekonanie, iż na konferencji waszyngtońskiej rozważana była sprawa kredytu w wysokości 20 milj. dolarów dla Banku Polskiego. Kredyt ten ma być udzielony przez nowojorski Federal Reserve Bank przy współudziale wielkich europejskich banków emisyjnych. Dalszym punktem programu miało być przewiezienie części amerykańskiego zapasu złota do Londynu i złożenie go w Banku of England. Prócz tego mają być wyzyskane usługi Anglii w celu uzyskania zgody amerykańskiego ministerstwa finansów na zniesienie zakazu udzielania pożyczek Francji i innym krajom, które dotychczas nie przedsięwzięły spłaty swych długów wojennych w Ameryce.

DEMENTI DR. SCHACHTA.

Berlin, 12 lipca.

W rozmowie z przedstawicielem prasy prezydent Banku Rzeszy sprostował rozszerzane przez prasę amerykańską pogłoski, według których konferencja banków emisyjnych zajmowała się kwestją niemieckich obligacji kolei żelaznych oraz stabilizacją waluty francuskiej. Mimo to prasa amerykańska w dalszym ciągu pogłoski takie szerzy. Oficjalne oświadczenie konferencji stwierdza, iż na konferencji rozważane były wyłącznie tylko kwestje techniczne, dotyczące biorących udział w konferencji banków. Oświadczenie jaknajbardziej zaprzecza, jakoby na konferencji rozważane były sprawy reparacji albo stabilizacji franka.

RYNEK BAWELNIANY.

Liverpool, 12 lipca.

Tranzakcje, przy zasadniczej niezmiennie mocnej tendencji — ożywione. Zainteresowanie zwłaszcza duże dla zakupów terminowych. Jednakże tranzakcje loco wykazują również wzmocnienie. Wyniosły one w dniu dzisiejszym 12000 tonn. Za przyczynę wzmoczonego udziału konsumpcji i spekulacji należy uznać obawę, iż stosownie do oficjalnych wiadomości amerykańskich trzeba się spodziewać w dniach najbliższych pogorszenia się deportu, a wskutek tego także pojawienia się owadów.

RYNEK METALI.

Londyn, 12 lipca.

Za wyjątkiem rynku miedzi na pozostałych rynkach metali zapanował dziś nastrój pogodniejszy. Na rynku cyny spekulacja na balise wywierała silny nacisk, specjalnie przy obrotach kasa. Na rynku ołowiu zainteresowanie było silniejsze, nie wystarczające jednakże dla wyrównania podaży bardzo znacznej wskutek licznych sprzedaży likwidacyjnych. Na rynku cynku po niedawnej nieznacznej zwyżce nastąpiło znowu pewne osłabienie tendencji. Na ogół jednak odnośnie statystyki upoważniają do nieco optymistyczniejszego poglądu. Liczyć się trzeba z pewnym zmniejszeniem produkcji, a także ze zmniejszeniem się niesprzedanych zapasów Stanów Zjednoczonych.

Wyciąg z rejestru handlowego.

„J. Bornstein inżynier, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Celem spółki jest prowadzenie biura agenturowo-komisowego oraz handlu wszelkimi towarami. Siedziba firmy jest Łódź, ul. Cegielińska Nr. 3. Firma rozpoczęła czynności 1 lipca 1927 roku. Kapitał zakładowy spółki całkowicie wpłacony wynosi 4000 złotych, podzielonych na 100 udziałów po 40 złotych każdy. Zarząd stanowią Jakob Bornstein vel Bornsztajn, zam. w Warszawie przy ul. Ossolińskich Nr. 11 i Dawid Weintal vel Weintal zam. w Łodzi przy ul. Cegielińskiej Nr. 3. Wszelkie czynności w imieniu spółki ma prawo wykonywać samodzielnie każdy ze współników i każdy z nich również sam podpisuje wszelkie dokumenty, nie wyłączając weksli, indosów, prokur, czeków, kontraktów i umów, wszelkich zobowiązań oraz aktów notarialnych i hipotecznych za wyjątkiem jedynie aktów sprzedaży całego przedsiębiorstwa spółki, które winno być podpisane przez obu zarządców łącznie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której termin jest nieograniczony.

Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Łodzi. Wicedyrektor Władysław Baumgarten i prokurenci Tadeusz Damsz, Zygmunt Jarzembowski, Otton Nau, Zygmunt Sandemierski i Stanisław Stein mają łączną prokurę za Oddział w Łodzi.

„Łódzka Manufaktura Pluszowa Teodor Finster“. Prokurentami firmy są Teodor Szmłdt i Marta Teobaldówna, którzy mają prawo łącznego podpisu.

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.91 i pół.

CZEKI

Holandja 358.40.
Londyn 43.43.
Nowy Jork 8.93.
Paryż 35.03.
Praga 26.50 i pół.
Szwajcaria 172.20.
Włochy 48.66.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dalarówka 54.25, 54.
6 proc. pożyczka dolarowa 83.50.
Pożyczka konwersyjna 62.
Listy zast. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego 92.
4 i pół proc. Listy zast. Tow. Kred. Ziemińskiego 53.75, 54.25.
8 proc. obl. m. Warszawy 75.50, 75.76.
5 proc. obl. m. Warszawy 64.50, 64.75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130.
Bank Polski 132. 133.
Bank Handlowy 6.60.
Bank Zarobkowy 71, 70.
Cukier 3.90, 3.95.
Cegielski 33, 34, 32.
Modrzejów 7, 6.80, 6.90
Rudzki 1.94.
Żyrardów 15.25.
Węgiel 79.
Lilpop 23.50.
Ostrowieckie 74.
Starachowice 48.
Haberbusch 135.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8.92 w placeniu i 8.93 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty minimalne. Podaż materiału ograniczona.

Na łódzkiej giełdzie dolara notowano po kursie 8.92 i pół. Obroty kilkutyśne. Akcje bez zainteresowania.

Kto nie płaci?

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) informuje nas, iż następujące firmy włókiennicze dopuszczają własne weksle do protestu:

- W Warszawie: K. Czapski (Marszałkowska 109);
- W Pułtusk: Kalman Goldszajn, S-to Jańska 14;
- W Piasecznie: M. Flint;
- W Sierpcach: Abram Graniewicz;
- W Hrubieszowie: Mordka Kam;
- W Wołkowysku: Mordhel Lejb Kaplan (Rzędzy 29);
- W Rejowiecach - Lubelskich: Froim Zyngier;
- W Rudzie - Opalin: (ziemia Lub.); Abram Orensztajn;
- W Szczepieszynie: Todrys Nikelsberg;
- W Lublinie: Aron Wajs (Plac Bychowski 3);
- W Różanach: Gołda Łoch;
- W Krośniewicach: Wacław Hundziek;
- W Piotrkowie Kuj.: Michał Leszczyński;
- W Piotrkowie: N. Milsztajn (Piłsudskiego 48);
- W Rybniku: Fela Rozenberg: (Sobieskiego 2);
- W Wagrowicach: Dom Bławatów wł. J. Sowiński.

Umorzenie upadłości Władysława Bednarka.

Pełnomocnik upadłego Władysława Bednarka wystąpił do sądu z podaniem, w którym wobec tego, że upadły całkowicie należność swych wierzycieli bez wyjątku uregulował i z uwagi na to, że dokonane dwukrotnie ogłoszenia przez kuratora w powyższej sprawie nie dały w wyniku nowych zgłoszeń wierzycieli że w dalszym postępowaniu upadłości nic więcej nie jest zainteresowany, wniósł o zasądzenie umorzenia postępowania upadłościowego.

Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy i zważywszy, że wszyscy wierzyciele zostali zaspokojeni postanowił sprawę niniejszą umorzyć. (O).

Przedłużenie nadzoru nad firmą „M.L. Brodacz“

Pełnomocnik firmy „M. L. Brodacz“ złożył do sądu podanie w sprawie przedłużenia nadzoru sądowego nad firmą. Wniosek ten popierał sędzia kontrolujący, pełnomocnik wierzycieli oraz nadzorca sądowy. Sąd po wysłuchaniu stron i po rozpatrzeniu całokształtu sprawy postanowił nadzór sądowy nad firmą „M. L. Brodacz“ w Zgierzu i osobistym majątkiem Mowszy Lejby Brodacza przedłużyć do dnia 31 grudnia 1927 r.

Wypłatę 1304 złotych za 10 złotych

otrzymali ci, którzy grali na wyciągach konnych według Niezbędnego Informatora wyciągowego do nabycia we wszystkich kioskach i u sprzedawców.



Koncesjonowane KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

W. WOYNA Łódź, Piotrkowska 111, tel. 40-11.
Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań.
Opłata niska. Dogodne warunki. Kancelaria czynna od 9-19!



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, delegalności wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przez złą przemianę materji i zanieszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz osuwają obstrukcje.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzi cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1,50, podwójne pudełko zł. 2,50 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drągle podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Roentgeno terapia. Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze

- | | |
|-------------------|---------------------|
| Dr. ALTENBERGER | Dr. MIŁODROWSKI |
| Dr. ARTYPIKIEWICZ | Dr. NOWICKI |
| Dr. CZAPLIŃSKI | Dr. OLSZEWSKI |
| Dr. DUTKIEWICZ | Dr. SKIBIŃSKI |
| Dr. GAJEWICZ | Dr. SKUSIEWICZ |
| Dr. GARLIŃSKI | Dr. STAWOWCZYK |
| Dr. ŁUGOWSKI | Dr. STARZYŃSKI |
| Dr. MAJEWSKI | Dr. ZAŁĘSKI |
| Dr. MARX | Dr. ZIEGLER ARTUR |
| Dr. MICHAŁSKI | Dr. ZIEGLER ED (Jr) |

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny — „SANITAS” Cegielniana 29, tel. 44-51

- | | |
|-----------------|-------------------|
| Dr. Engel | Dr. Laski |
| Dr. Frid | Dr. Sz. Małowiat |
| Dr. Gersztajn | Dr. Morkowicz |
| Dr. Giusztadt | Dr. Prybulski |
| Dr. Imich | Dr. H. Rakowski |
| Dr. Izygson | Dr. G. Rozenberg |
| Dr. Kacnelson | Dr. Rozenblattowa |
| Dr. S. Kantor | Dr. Szajerowicz |
| Dr. Lewinson | Dr. A. Sztajnberg |
| Dr. Lewinsonowa | Dr. I. Sztajnberg |
- Lekarze dentyści: Krenicka-Cyplin, Grinsztajn-Markawi, Szacka.
- Analizy moczu, krwi, płwocin i t. d.

TECHNIK

z kupieckim wykształceniem z znajomością języka polskiego i niemieckiego, jako kierownik do mechanicznej introligatorni

poszukiwany.

Oferty wraz z referencjami do biura ogłoszeń FUCHS, Łódź, Piotrkowska 50.

Większe przedsiębiorstwo fabryczne pod Łodzią poszukuje

stenotypistki

wyznania chrześcijańskiego, władającej językami polskim i angielskim (pożądanym niemieckim).

Oferty pod „R. K.” w adm. „Republiki”

Celem wspólnego wystąpienia na drogę sądową

przeoś J. Kawonokiemu (Białystok, Gieldowa 5) uprasza się wszystkich posiadaczy protestów o zgłoszenie się do biura Stow. Kupców, Piotrkowska 10

Lekarz - dentysta **F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294, codziennie od godz. 2-7 wiecz.



Elegancka Łódź czesze się i strzyże w pierwszorzędnym Zakładzie Fryzjerskim

p. l. **Bronisław i Henryk** (b. pracow. f. Hołodyniak) KONSTANTYNOWSKA № 12

Farbowanie włosów oryginalną Henną. Wykwintny manicure wykonywany przez specjalistkę p. Marysię Ceny przystępne.

Dużo czasu i pieniędzy!

zaoszczędzisz sobie używając proszku do prania

„BLASK”

nie zawierającego żadnych szkodliwych domieszek niszczących bieliznę.

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

Jedyny specjalny. (od 1863 r. egzystujący). Zakład nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czwartku 1925 r.) Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.

Również firmy K. Sigaliny KEPIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana

Kefir i śmietankę można wypić na miejscu, Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

DO SPRZEDANIA DOMEK-LETNISKO

składający się z 2 pokoi, kuchni i przedpokoju z pół-morgowym ogrodem owocowym w Rąbieniu pod Aleksandrowem Cena 7 tysięcy złotych gotówką, lub też zamienię na 2 pokojowe mieszkanie w Łodzi z odpowiednią dopłatą. — Oferty proszę składać w administracji pod „DOMEK 700”.

Pokój większy z kuchnią POSZUKUJE

wprost od gospodarza, na I-em, II-giem, ew. III-tem piętrze, z elektr. oświetleniem i skanalizowane w okolicy do 20 minut od rogu Gdańskiej i Konstancynowskiej, Piłacz za 3-4 lata z góry komorne. Oferty z ceną do adm. „Republiki” sub. „Ryślen” 30

KORESPODENTKA

biegła stenotypistka w językach francuskim, angielskim i niemieckim lub polskim

POSZUKIWANA

ewentualnie początkowo na pół dnia. Of. sub. „W. W.” do Rep.

Ustosunkowany energiczny — KUPIEC

prawego charakteru przystąpiłby z kapitałem 15.000 zł. i współpracę do dobrego prosperującego solidnego przedsiębiorstwa handlowego lub fabrykacyjnego. — Oferty sub. „Zarobek” do adm. Republiki.

2-ch pokoi

Lekarz poszukuje w centrum miasta dla wykonania praktyki. Oferty pod „LEKARZ” do „Republiki”.

DOM

II piętrowy, w powiatowym mieście na Pomorzu z wolnym mieszkaniem, składem na hurtownie, dużym podwórkiem, szopami, położony tuż przy rynku, korzystnie do sprzedania

Wiadomość „Hotel Manteufel” pokój 2

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krwi, płwocin etc.) operacje opatrunków.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Zakończenie Likwidacji

Posesale z likwidacji firmy Emil Samochal, Piotrkowska 90, towary sprzedaje się teraz na bezcen

Tylko krótki czas

Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum męskie

L. Szakina w Łodzi Piotrkowska 18 Kancelaria czynna we wtorki i czwartki od godz. 11-1

JEDWABIE

w najlepszych gatunkach poleca po cenach przystępnych

F. CIESIELSKI

Łódź, Piotrkowska 109, front I p.

Dr. med. **L. PIKIELNY** Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, Przyjmuje od 4-7

NAWROT 8. Telefon 19-90. Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7

Dr. **H. Szumacher** choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5 do 7 1/2 po poł. W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.

6-go Sierpnia 1. Telefon 48-62. Doktor **RAPEPORT** ul. Przej. Narutowicza 25 Dzielna telefon 44-10 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7

Dr. med. **Ludwik FALK** Nawrot 7 telef. 28-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

UWAGA!

Wierzyciele FISZLA FICHTENBOLCA we Lwowie

są proszeni o przybycie dnia w środę 13 lipca do Stow. Kupców i Przemysłowców, Piotrkowska 10, o godz. 8 wieczorem w sprawie powzięcia wspólnej uchwały.

Grupa wierzycieli.

Dr. med. **Z. Datyner**

UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje: od 1-2 i od 5-8. **Piramowicza 11** (daw. Ogińska) Telefon 48-95.

POKÓJ frontowy

umeblowany, 2 okna, do wynajęcia **Piotrkowska 87,** m. 8. Obejrzeć można 9-5.

Do wynajęcia 2 POKOJE 2 frontowe

skromnie umeblowane. **Andrzeja № 43** m. 13

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) invecchiata laureata in lettere **Tel. 39-85 dalle 9-1 e dalle 5-8.**

Student politechniki szuka kondycji ewentualnie lekcji

Chętnie wyjedzie. Oferty sub. „Student” w adm. Republiki.

Poszukiwane 2 POKOJE

słoneczne, parter 1 piętro, przy rodzinie lub oddzielnie.

Zgłoszenia: **Andrzeja 33, m. 3**

Kupno i sprzedaż

Motocykl lekkiego typu, marki „Orionette” 2 P. S., w dobrym stanie do sprzedania w Zgierz ul. Błotna 14

29-13

Lokale

Pokój elegancko umeblowany, frontowy z centralnym ogrzewaniem, telefon, winda, łazienka do wynajęcia. Obejrzeć można od 2-4 Sienkiewicza 6, m. 7, tel. 22-71.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w Warszawie na 3-4 pokojowe w Łodzi. Oferty sub. „Zamiana” do adm. Rep. 14

Pokój z kuchnią jest do wynajęcia. ul. Szpitalna 16 (Widzew) 15.

Pokój dla biuro-listy. N.-Cegielniana 12, m. 6.

Przyjmę pana na mieszkanie. Kilińskiego 129 m. 6 front I. piętro 14

2 pokojowego mieszkania poszukuję od zaraz. Rejon obojętny. Adres. Admin. dla Aszkenezazy.

Pokój ładnie umeblowany oddam. Kilińskiego 48, m. 13.

Pokoju dwuosobowego przy Piotrkowskiej od Cegielnianej do Traugutta lub na poprzecznych ulicach w małym oddaleniu od Piotrkowskiej, poszukuje kawaler. Oferty sub. „Solidny”.

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchaltera, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki pieczęcią, handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie. Po urocznej z podjęciem świadectwo. Władysław Wilno, Zawalnia 58

Przed nabyciem takowych ostrzeżenia

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchaltera, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki pieczęcią, handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie. Po urocznej z podjęciem świadectwo. Władysław Wilno, Zawalnia 58

Przed nabyciem takowych ostrzeżenia

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchaltera, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki pieczęcią, handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie. Po urocznej z podjęciem świadectwo. Władysław Wilno, Zawalnia 58

Przed nabyciem takowych ostrzeżenia

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchaltera, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki pieczęcią, handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie. Po urocznej z podjęciem świadectwo. Władysław Wilno, Zawalnia 58

Przed nabyciem takowych ostrzeżenia

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchaltera, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki pieczęcią, handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie. Po urocznej z podjęciem świadectwo. Władysław Wilno, Zawalnia 58

Przed nabyciem takowych ostrzeżenia

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchaltera, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki pieczęcią, handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie. Po urocznej z podjęciem świadectwo. Władysław Wilno, Zawalnia 58

Przed nabyciem takowych ostrzeżenia

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchaltera, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki pieczęcią, handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie. Po urocznej z podjęciem świadectwo. Władysław Wilno, Zawalnia 58

Przed nabyciem takowych ostrzeżenia

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchaltera, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki pieczęcią, handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie. Po urocznej z podjęciem świadectwo. Władysław Wilno, Zawalnia 58

Przed nabyciem takowych ostrzeżenia

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchaltera, rachunkowości, korespondencji handlowej, stenografii, nauki pieczęcią, handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynie. Po urocznej z podjęciem świadectwo. Władysław Wilno, Zawalnia 58

Przed nabyciem takowych ostrzeżenia

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). NEKRÓLOGI I NADESEANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. 1 zaślub. po tekście 10 zł. Zamknięte o 50 pr. Zagr. o 100 pr. Drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.